ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XXI — № 129
Wtorek 10 Maja 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu
wzmocni sojusz Anglii i Francji

Oficjalnie ogłoszono program wizyty króla i królowej angielskiej w Paryżu. Wizyta ta będzie trwała od 28 czerwca do 1 lipca.

Angielska para królewska, która przybędzie do Boulugne 28 czerwca rano będzie przyjęta w Paryżu tegoż dnia po południu Król angielski zamieszka na Quai d'Orsay.

Dn. 29 czerwca król złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczym odbędzie się przyjęcie na ratuszu. Po południu para królewska odwiedzi wystawę malarstwa angielskiego w Louvrze. Po Garden Party w Bagateli para królewska będzie obecna na przyjęciu w ambasadzie angielskiej. Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie w operze. Rano 30 czerwca król będzie obecny na rewii wojskowej. Po śniadaniu w pałacu wersalskim będzie wydany obiad na cześć pary królewskiej w ministerium spraw zagranicznych.

Dn. 1 lipca król opuści Paryż, powracając do Londynu przez Calais i Dover.

Wielkie fabryki broni w Indiach

Donoszą z Londynu, że w Kalkucie ma być rozpoczęta wkrótce budowa wielkiej fabryki broni, co pozwoli na uniezależnienie się Indyj od przywozu broni i amunicji z zagranicy.

Sytuacja jest beznadziejna

Min. Hirota nie wierzy, aby Japonia mogła wygrać szybko wojnę z Chinami

Minister spraw zagr. Japonii, Hirota, na konferencji prasowej z udziałem około 50 korespondentów, która odbyła się po raz pierwszy od pół roku, odpowiadał na zapytania, dotyczące aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Stosunki japońsko - sowieckie są niezadawalające z powodu istnienia rozmaitych spornych zagadnień, które są w zawieszeniu. Rokowania, podjęte w marcu, nie wykazały postępu ze względu na rozbieżność zdań. Japonia chce załatwienia wszystkich spraw, wiążąc je w konwencję rybacką, lecz Sowiety zamierzają ograniczyć rokowania do najpilniejszych tylko zagadnień.

Na zapytanie, czy obecna sytuacja może doprowadzić do zerwania stosunków japońsko - sowieckich, min. Hirota odpowiedział: stosunki dyplomatyczne między obu krajami nie były zerwane nawet wtedy, gdy stan ich jest niezadawalający, jak to jest obecnie. Jeżeli rokowania celem załatwienia spornych kwestyj nie udadzą się, sytuacja nie będzie gorsza, niż teraz.

Zapytamy, czy istnieją granice cierpliwości Japonii, jeżeli chodzi o rozwiązanie spornych spraw z Sowietami — min. Hirota odpowiedział: Japonia będzie tolerować zaostrzenie sytuacji tak długo, jak będzie to możliwe.

Związek sowiecki — ciągnął dalej Hirota — ponad wszelką wątpliwość udziela pomocy wojskowej Chinom w bardzo znacznych rozmiarach. Lecz nie tak wiele, jak oczekiwały Chiny.

Rząd Czang-Kai-Szeka — oświadczył dalej Hirota — w sposób zdecydowany przeciwstawia się Japonii. Czynniki antyjapońskie, zgrupowane w tym rządzie, muszą być zniszczone. Min. Hirota przewiduje, że Czang-Kai-Szek będzie zamordowany przez komunistów(?) jeżeli będzie chciał wyrwać się z pod ich opieki.

Klika królewska przegrała?

Ustąpienie szarej Eminencji Egiptu



MŁODOCIANY KRÓL EGIPSKI FARUK.

Z Kairu donoszą: W kołach politycznych wielką sensację wywołało nagłe ustąpienie szarej eminencji Egiptu szefa gabinetu królewskiego Ali Maher Paszy, który był najbliższym doradcą politycznym króla Faruka. Jak wiadomo osoba Ali Maher Paszy była powodem poważnych nieporozumień po między królem a Rządem Mohamed Mahmud Paszy.

Klinika położnicza w... haremie

Na mocy rozporządzenia prezydenta Turcji Kemala Atatürka słynny harem Hadżi Aga Ismajla w Stambule przekształcony został na klinikę położniczą. W luksusowych apartamentach, które jeszcze pod koniec wojny światowej gościły 200 kobiet haremowych, korzystać będą obecnie położnice z nowoczesnych zdobyczy wiedzy lekarskiej.

Nowa rekonstrukcja gabinetu p. Chamberlaina?

Jak już podaliśmy, angielski minister kolonii, Ormsby Gore, został, na skutek śmierci swego ojca, parem Anglii z tytułem lorda Halech. Wskutek tego przechodzi on do izby wyższej i nie będzie mógł występować w Izbie Gmin. Jak wiadomo, przed paru miesiącami opozycja atakowała ostro ministra lotnictwa, lorda Swintona, domagając się jego ustąpienia i mianowania na stanowisko ministra lotnictwa członka Izby Gmin. Konflikt został rozwiązany w ten sposób, że sprawy ministerium lotnictwa w Izbie Gmin powierzono kanclerzowi księstwa Lancaster, lordowi Wintertonowi, który jako par irlandzki, zasiada w Izbie Gmin. Również nominacja lorda Halifaxa na ministra spraw zagranicznych wywołała szereg zastrzeżeń ze względu na jego przynależność do Izby Lordów.

W tych warunkach uchodzi za rzecz pewną, że premier Chamberlain przeprowadzi częściową rekonstrukcję gabinetu, aby zmniejszyć liczbę ministrów — członków Izby Lordów. Najprawdopodobniej zmiany ograniczą się narazie do ustąpienia sekretarza stanu dla spraw kolonii, lorda Halech. Najpoważniejszym, kandydatami do teki kolonji są: sekretarz finansowy ministerium skarbu, płk. Colville oraz były minister kolonii, pierwszy lord admiralicji Amery wybitny polityk konserwatywny.

Dziecko o czterech oczach

Jak donoszą z Trapezundu (Turcja), w tych dniach przyszło tam na świat dziecko o czterech oczach, z których dwa znajdują się nad brwiami, druga zaś para normalnie pod brwiami. Dziecko to żyje.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Ranek w całym kraju prawie bezchmurny. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu. Temp. ok. 15 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Przejrzystość po-

Orędzie Prez. Roosevelta

do republik południowo-amerykańskich

Prezydent Roosevelt skierował orędzie specjalne do rządów republik południowo - amerykańskich, które wchodzą w skład Unii panamerykańskiej. W orędziu tym prezydent wskazuje, że Stany Zjednoczone uczynią wszystko, aby utrzymać i zacieśnić międzynarodową współpracę gospodarczą, ponieważ izolacja gospodarcza nie może być źródłem dobrobytu narodowego. Do orędzia Roosevelta dołączone zostało pismo sekretarza stanu, Hulla, który zapowiada, że Stany Zjednoczone mają zamiar obniżyć stawki celne pomiędzy północną a południową Ameryką.

Krok dość ryzykowny

Po nowej dewaluacji franka francuskiego

W chwili, gdy grupy, sprzyjające interesom kapitalistycznym, doprowadziły do upadku Rządu tow. Bluma, gdy przekreślony został jego plan odbudowy—stało się oczywistym, że Francja — w chwili obecnej — skazana będzie na półśrodki w dziedzinie gospodarczo-finansowej.

Jakoż Rząd p. Daladiera wystąpił ze swym własnym planem, w którym najistotniejsze są metody, zapożyczone z planu Bluma, a więc polityka rozszerzenia kredytu, pozbawiona jednakże zabezpieczenia w postaci kontroli kredytów i dewiz, proponowanej przez Bluma.

W parę dni później, po pewnym wahaniu Rząd Daladier zdecydował się na nową dewaluację.

Momentem rozstrzygającym był nowy spadek kursu franka. W chwili dojścia Daladiera do władzy frank liczył się 170 za funt, w dniu dewaluacji — 160.

„Populaire", organ Partii Socjalistycznej (S.F.I.O.) komentuje nową dewaluację franka w artykule pod znaczącym tytułem: *„Frank, poświęcony „wolności monetarnej"*. W istocie: tow. Blum swoim projektem kontroli dewiz i kontroli kredytowej pragnął uniknąć nowego pogorszenia wartości franka. Daladier, pragnąc utrzymać swobodę obrotów walutowych — musiał złożyć na jej ołtarzu wartość franka.

Cóż pragnie osiągnąć Rząd Daladiera przez nową dewaluację? Spodziewa się, że różnica w kursie franka (jego nowe potanienie) zachęci do kupowania franków i przyciągnie do Francji wędrowne kapitały. Być może, już nawet zaczęła się repatriacja spekulacyjnych kapitałów, które wywędrowały poprzednio z Francji za granicę. Zachodzi tylko pytanie, czy nie nastąpi w wyniku dewaluacji nowa, nadmierna zwyżka kosztów produkcji i kosztów utrzymania, którą wywoła podrożenie importowanych surowców i półfabrykatów. Czy ułatwienie dla eksportu (na skutek obniżki wartości franka) zdoła wyrównać te ujemne przejawy?

Nie należy również zapominać, że ogólna zwyżka produktów i opłat o 8% i tak już poważnie obciąża konsumenta, zagrożonego dziś skutkami nowej amputacji franka.

Nastąpił więc krok bardzo ryzykowny...

W.

Kolonizacja Mandżurii

Japońskie ministerium spraw zamorskich ogłosiło plan emigracji osadników japońskich do Mandżurii. Według tego planu przewiduje się, że w ciągu 20 lat przybędzie do Mandżurii półtora miliona młodych Japończyków i Japonek. W roku bieżącym przewiduje się wyjazd do Mandżurii 30 tys. młodzieży japońskiej obojga płci w wieku od 15 do 18 lat.

Pożar na morzu



PAROWIEC TRANSATLANTYCKI „LA FAYETTE" W PŁOMIENIACH

Olbrzymie zbrojenia Anglii



NOWE BATERIE CZOŁGÓW.

Echa toastów rzymskich

W kołach politycznych Paryża toasty rzymskie komentowane są, jako dowód odprężenia sytuacji politycznej.

Prasa paryska podkreśla niemal jednogłośnie, że w żadnym toaście nie zostało wypowiedziane słowo „sojusz" i że wobec tego wyniki rozmów rzymskich nie obejmują bynajmniej sprawy układów wojskowych między Rzeszą a Włochami. Bardzo mocno podkreślane w przemówieniu kanclerza Hitlera sprawy granicy alpejskiej między Germanami a Rzymianami traktuje prasa paryska jako kompensatę, daną przez Niemcy Włochom w zamian za stanowisko włoskie w sprawie Anschlussu. Prasa paryska z zadowoleniem stwierdza, że sobotnie toasty nie utrudniają w niczym ewentualnych dalszych rozmów europejskich, zmierzających do normalizacji stosunków na kontynencie.

„Le Temps" pisze: W wyniku rozmów Hitlera z Mussolinim normalizowanie stosunków między osią Rzym — Berlin a Paryżem i Londynem nie zostało bynajmniej utrudnione.

Niektóre dzienniki, wyrażając zaniepokojenie z powodu Czechosłowacji, wyrażają obawę, że rozmowy rzymskie przynoszą dla Pragi wyniki ujemne. Włochy bowiem, jak pisze „Paris Midi" w depeszy swego korespondenta pra skiego, zadeklarowały dość dalekie idące desinteressement w sprawie Czechosłowacji, poprzestając tylko na gwarancji, że Niemcy uszanują interesy polityczne i gospodarcze Włoch w basenie dunajskim i na półwyspie Bałkańskim.

Rokowania handlowe

niemiecko-czechosłowackie

W najbliższych dniach rozpocząć się mają rokowania handlowe pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją. W kołach niemieckich gospodarczych panuje duże zainteresowanie, w jakiej atmosferze rokowania będą prowadzone, zwłaszcza jakie stanowisko zajmie strona czeska. Ze strony niemieckiej podkreśla się, że Rzesza zamierza zająć w rokowaniach stanowisko pozytywne. (ATE).

P. Prezydent Rzplitej

o Centr. Okręgu Przemysł.

Przy zakończeniu objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w wagonie specjalnego wysłannika PAT., red. Wacława Sikorskiego, któremu oświadczył co następuje:

„W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście objektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą" w Okręgu Centralnym. Odbyłem szereg rozmów zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczynania. Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykły wprost entuzjazm pracowników, realizujących to wielkie dzieło, które nazywane jest Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Pod wpływem tych prac ośrodki komunalne, dotychczas martwe i zapomniane, stały się aktywne i coraz częściej zjawia się twórczy wysiłek w środowiskach tak dziś żywotnych, jak np. Rzeszów, Sandomierz, czy Stalowa Wola.

Obok inicjatywy państwowej, coraz śmielej realizuje tu swe własne poczynania również inicjatywa prywatna. Jestem pewny, że tym dzielnym ludziom będzie tu sprzyjać powodzenie trwałe. Szczególnie jednak wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy Nowej Polski, mają tu władze wojskowe. Ich naprawdę mądre i obywatelskie stanowisko, doprowadziło do tego, że obok imponujących osiągnięć czysto wojskowych, zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno państwowym. To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły narodu polskiego, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym".

X krajowe zawody balonowe

W niedzielę odbył się w Mościcach start 12-tu balonów wolnych, biorących udział w 10-tych krajowych zawodach balonowych o nagrodę przechodnią im. pułk. Wańkowicza, zorganizowanych przez mościcki klub balonowy. Start balonów został poprzedzony wypuszczeniem gołębi, po czym, jako pierwszy, startował balon „Mościce" (Mościcki Klub Balonowy) z pilotem inż. Przyszkowskim i jedyną pilotką, biorącą udział w zawodach, p. Szorcową.

Następnie startowały: balon „Łódź" (Aeroklub łódzki), „Syrena" (Aeroklub warszawski), „Sanok" (Aerok. lwowski), „Katowice" balon wojskowy, „Pomorze", balon wojskowy, „Poznań" (Mościcki Klub Balonowy), „Mestwin" (Aerokl. pomorski), „Legionowo" (Aerokl. warszawski), „Mazowsze", balon wojskowy, „Gryf", balon wojskowy i „Hel" (Aerokl. warszawski). Start wszystkich balonów odbył się pomyślnie.

Balony zabrały pocztę w ilości 5000 listów. Na starcie obecni byli przedstawiciele wojsk balonowych, władz cywilnych oraz aeroklubów.

Podczas startu zgromadziło się około 8000 widzów.

Zawody balonowe poprzedzone były zjazdem turystycznym samochodowym i motocyklowym, zorganizowanym przez Klub Związku Strzeleckiego z Mościc.

Opowieści drutów telegraficznych

NOWY LORD.

Z Londynu donoszą. Zmarł w miejscowości Oswestry lord Harlech ojciec brytyjskiego ministra kolonii Ormsby - Gorego. Ponieważ minister kolonii był jedynym synem zmarłego lorda Harlecha, odziedziczy on tytuł ojca i będzie się odtąd nazywał lord Harlech. Jako lord przejdzie również Ormsby - Gore z Izby Gmin do Izby Lordów.

HOLANDIA A UCHODŹCY.

Rząd holenderski postanowił w interesie gospodarczym kraju i z uwagi na bezrobotnych, zakazać wstępu na terytorium Holandii uchodźcom, których będzie uważał za niepożądanych cudzoziemców. Zarządzenie to działać będzie retrospektywnie od 1 marca r. b.

SKUTKI BURZY.

W Kermanszah, mieście, leżącym na zachodnim pograniczu Iranu, runął, skutkiem gwałtownej burzy, gmach Karawanseraju. 9 osób zostało zabitych na miejscu, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia.

Negus abisyński

na sesji Rady Ligi Narodów

PAT donosi: W przededniu obrad Rady Ligi Narodów nastąpiła sensacja, która może utrudnić prace Rady pod względem proceduralnym. Rozeszły się bowiem wiadomości, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom, do Genewy przybyć ma z Anglii negus abisyński w towarzystwie swego stałego doradcy na terenie genewskim, profesora uniwersytetu paryskiego, Gastona Jeze. Wiadomość ta, aczkolwiek oficjalnie jeszcze niepotwierdzona, wywołała zrozumiałe poruszenie, tym bardziej, że początkowo przypuszczano, że inicjatywa Rządu brytyjskiego, popierana przez obecny Rząd francuski, a zmierzająca do zlikwidowania pod względem proceduralnym sprawy uznania imperium włoskiego w Abisynii, nie natrafi na poważne przeszkody. Okazuje się że pewne elementy skrajnie lewicowe z pod znaku Frontu Ludowego miały zdecydować się na posunięcie, mające na celu przysporzenie trudności min. Bonnetowi i lordowi Halifaxowi zarówno na terenie genewskim, jak i na terenie wewnętrznej opinii kraju. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przyjazd Haile Selassie do Genewy nie może nic przynieść pozytywnego, lecz tylko przyczyni się poważnie do wywołania zamętu, o co właśnie kołom tym chodziło.

Zagadnienia proceduralne górować będą więc — jak w ogóle na obradach Rady Ligi. Najbardziej drażliwe zagadnienie—sprawa abisyńska — została bowiem przesądzona pod względem merytorycznym poza Ligą przez układ włosko - angielski, jak również w czasie ostatniej wizyty ministrów francuskich w Londynie. Również pozostałe punkty porządku dziennego Rady mają charakter wybitnie proceduralny, gdyż merytorycznie zostały one już omówione i zdecydowane przed sesją.

(Powyższą depeszę zamieszczamy na odpowiedzialność wszechwiedzącej PAT-icznej, która z negusa abisyńskiego uczyniła narzędzie Frontu Ludowego. — *Przyp. Red.*).

Doroczne Walne Zebranie

Syndykatu Dziennikarzy Warsz.

W niedzielę, dnia 8 maja r. b., odbyło się pod przewodnictwem red. Wł. Bazylewskiego, doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich dla załatwienia sprawozdania ustępującego zarządu i wyboru nowych władz.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia i zapoznaniu się ze sprawozdaniem zarządu za rok ubiegły, walne zgromadzenie po dyskusji, zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej, udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium z gospodarki finansowej z wyrazami podziękowania za owocną ogólną działalność.

Walne zgromadzenie uchwaliło z kolei następujący wniosek:

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich stwierdza, że dotychczasowy prezes STEFAN GROSTERN, dobrze zasłużył się organizacji dziennikarskiej i mianuje go seniorem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Wybory nowych władz dały następujące wyniki: Prezes Jerzy Wiewiórski, wiceprezesi Marian Grzegorczyk, Bolesław Hensel, Jerzy Nowakowski i Adam Romer, członkowie zarządu: tow. Roman Boski, Wacław Czarnecki, Stanisław Czosnowski, Stanisław Grek, Jadwiga Krawczyńska, Mieczysław Krzepkowski, Aleksander Maliszewski i Władysław Zyglarski, przy czym walne zgromadzenie upoważniło zarząd dla usprawnienia organizacji do powiększenia składu zarządu na najbliższą kadencję o liczbę członków nieprzekraczającą 4-ch.

Do Sądu koleżeńskiego powołano na członków: Piotra Góreckiego, Brunona Korotyńskiego, Stanisława Koźmińskiego, Andrzeja Krasickiego, Ludomiła Lewenstama, tow. Zygmunta Piotrowskiego i Stanisława Strońskiego. Na zastępców członków Sądu koleżeńskiego: Mieczysława Przybyłowskiego i Mariana Strzeleckiego.

Wreszcie do Komisji Rewizyjnej wybrano: Zygmunta Augustyńskiego, Adama Obarskiego i Tadeusza Niesiołowskiego.

W końcu walne zgromadzenie przyznało JANOWI CZEMPIŃSKIEMU, MAKSYMILIANOWI GORYŃSKIEMU i JANOWI LISAKOWSKIEMU godność seniorów Syndykatu.

Za przekroczenie obrony

koniecznej

Dnia 29 sierpnia ub. r. w czasie zabawy tanecznej, urządzonej przez Małopolski Związek Teatrów Ludowych w lokalu Związku Strzeleckiego w Krakowie przy ul. Fabrycznej 9, wynikła sprzeczka między Janem Chomiakiem i Michałem Szyłką, emerytowanym sierżantem Wojsk oPlskich.

Za Janem Chomiakiem ujął się wówczas Józef Łyko i uderzył Szyłkę w twarz. Wówczas Szyłko ugodził Łykę nożem w brzuch, a gdy ten padł raniony na ziemię, kopał go jeszcze nogami.

Ciężko rannego Łykę bezzwłocznie odwieziono do szpitala św. Łazarza i tam poddano operacji, jednakże u Łyki wytworzyło się zapalenie otrzewnej, wskutek czego zmarł 3 września ub. r.

Aresztowany Michał Szyłko nie przyznał się do zabójstwa i tłumaczył się, że bronił się przed Chomiakiem i Józefem Łyką, którzy na niego napadli.

Za czyn ten Szyłko został skazany na 3½ roku więzienia. Od tego wyroku oskarżony Szyłko wniósł apelację. Onegdaj zapadł wyrok, zmniejszający Szyłce wymiar kary z 3½ lat więzienia na 1 rok więzienia, z zaliczeniem aresztu tymczasowego tak, że po trzech miesiącach Szyłko znajdzie się na wolności.

Sąd w motywach wyroku przyjął przekroczenie obrony koniecznej. Trybunałowi przewodniczył sędzia dr. Gardulski, oskarżał dr. Güntner. Oskarżonego bronił adwokat dr. **Jan Pleszowski.**

Co wyrośnie z tej młodzieży?

Na trik oszukańczy wpadła banda nieletnich chłopców, których występ zanotowano w Siemianowicach. Do mieszkania żony górnika Franciszek Kozik (3 Maja 6) przybyło wczoraj czterech chłopców w wieku lat 11—15 i jeden z nich poskarżył się, że rozciął sobie nogę szkłem.

Kobieta szybko zajęła się przygotowaniem wody dla wymoczenia rzekomo zranionej nogi, a w tym czasie chłopcy skradli jej z torebki leżącej na kredensie 42 zł. Okazało się, że noga chłopca wcale nie była zraniona, nim jednak zdążyła spostrzegła kradzież, chłopaków już dawno nie było. Nie wątpliwie „obiecujące" te indywidua będą próbowały powtórzyć swoją sztuczkę. Ustaleniem ich nazwisk zajęła się policja.

Wilk zagryzł dziecko

W Wilnie wydarzył się onegdaj straszny wypadek. Mianowicie w lasku na przedmieściu Antokol wilk rozszarpał wychowanka „Domu Dziecka", 13-l. Ryszarda Grydziuńskiego. Dziecko zmarło. Wilk, który zagryzł dziecko, chowany przez mieszkańca Karnickiego, urwał się z uwięzi. Pies został zastrzelony, a przeciw właścicielowi wytoczono śledztwo.

Nowy rektor Uniw. Jagiellońskiego

Wczoraj odbyły się w Krakowie w sali posiedzeń U. J. wybory nowego rektora z powodu rezygnacji dotychczasowego rektora prof. Władysława Szafera.

W głosowaniu wszystkie głosy elektorów padły na prof. Władysława Szafera, który jednak *stanowczo podtrzymał swą rezygnację i wyboru nie przyjął.*

Wobec tego zarządzono drugie głosowanie, w wyniku którego do końca kadencji 1938-39 r. rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego został wybrany prof. Tadeusz Lehr - Spławiński.

Pożyczał, gdzie się dało...

— zeznają świadkowie o Michalskim

Z zeznań zbadanych wczoraj świadków wynika jasno, iż oskarżony Michalski zaciągał pożyczki, gdzie się tylko dało, umiejętnie wykorzystując swoje stanowisko.

Św. Lewandowski, emerytowany urzędnik skarbowy, był jednym z „macherów", sprowadzających Michalskiemu interesantów. Po pewnym czasie Michalski zapowiedział mu, aby nie załatwiał tych spraw sam i świadek wówczas załatwiał swoich petentów przez niejakiego Portycha.

Św. Lewandowski był zresztą z Michalskim w bardzo dobrej komitywie. **Świadek żyrował Michalskiemu raz weksel na 10 tys. zł.**, potem wystarał się dlań o żyro na 10 tys. zł., a wreszcie od niejakiej p. Dembickiej o *pożyczkę w wysokości 3 tys. zł.*

Świadek na pytanie Sądu, czy istniały wypadki, by Michalski komu co pożyczył, odpowiedział przecząco.

Św. Płodowski stwierdza, iż Michalski wziął od niego urządzenia młyna maszyn za 15 tys. zł., wpłacając 3.500 zł. Na resztę wystawił weksle, których nie wykupił. Po pertraktacjach Michalski zawarł układ, iż zapłaci jeszcze 2 tys. zł., lecz tych pieniędzy nie dał.

Wiele ciekawych rzeczy zeznał św. Kraczkiewicz, plenipotent dóbr hr. Branickich. Z dóbr tych, położonych na Wileńszczyźnie, wywłaszczono część ziemi na reformę rolną. Ponieważ Braniccy zalegali z podatkami, p. Kraczkiewicz starał się o skompensowanie sum, należnych za wywłaszczoną część ziemi na poczet podatków. Kraczkiewiczowi poradzono, aby zapoznał się z Michalskim, który mu to napewno załatwi. Naczelnik Izby Skarbowej Kurpiewski, który to mu radził, uprzedził świadka, że Michalski ma zwyczaj wszystkich prosić o pożyczki. Istotnie, gdy świadek pertraktował z Michalskim, ten poprosił go o pożyczkę, a świadek dał mu ją z pieniędzy Branickich.

Przewodniczący: Ile pan dał?

Świadek: 5 tys. czy 10 tys. — nie pamiętam. On dał mi weksle.

Przewodniczący: A może pan dał te 20 tys.

Świadek: Może i 20 tys.

Przew.: A dlaczego pan dał te pieniądze?

Świadek: Bo mi zależało na przyśpieszeniu sprawy podatku.

Przew.: A czy ta tranzakcja warta była te 20 tys. zł.?

Świadek: Dla mnie tak.

Przew.: Czy pan uważał te 20 tys. za prezent, czy za pożyczkę?

Świadek: Początkowo za pożyczkę, bo p. Michalski zapłacił nawet 2 razy procenty. Potem musiałem już to uważać za prezent.

Św. Komorowski, przedstawiciel firm młynarskich, zawierał razem z niejakim Świecą tranzakcję z „Frampolem". **Świeca i świadek pożyczki na weksle p. Miazdze i Michalskiemu 5 tys. zł., a mieli otrzymać mąkę. Mąka przyszła raz i to nie 6 wagonów, a pół wagonu. Na dobitkę mąka była bardzo zła i z plewami.** Tranzakcja ta była zawarta w hotelu „Terminus" i świadek twierdzi, że dał na nią *1500 zł.*

Św. Świeca twierdził, *że tylko* on dał całe 5 tys. zł. i że umowa była zawarta w hotelu **„Royal". Żyrował Michalski, jako odpowie**dzialny.

Ciekawe jest, iż gdy św. Świeca upominał się o dotrzymanie umowy ze strony „Frampolu" i groził sądem — Miazga tłomaczył mu, że nie wolno mu tego zrobić ze względu na wysokie stanowisko Michalskiego. **I. K.**

Nr. 14

„Kroniki Ruchu Rewolucyjnego w Polsce"

wyszedł w tych dniach z druku i zawiera następujące artykuły:

Eugeniusz Ajnenkiel **— Życie polityczne Warszawy w roku 1912 (dokończenie).** ***Zygmunt Pietkiewicz*** **— Na pierwszej fali (kilka momentów z życia Jana Strożeckiego). Jan Krzesławski— Andrzej Strug w celi Nr. 10 więzienia ratuszowego.** ***Ludwik Bazyński*** **— Wspomnienia z żyrardowskiej roboty P. P. S.** ***Jan Krzesławski*** **— Zdrada i skrucha prowokatora Sukiennika.** ***Pinchas Kon*** **— Z zarania polskiego ruchu rewolucyjnego. Dwie listy prowokatorów, odnalezione w papierach departamentu policji. Sprawozdania. Kronika organizacyjna. Księga życiorysów działaczy rewolucyjnych (arkusz trzynasty).**

Skład główny w administracji „Kroniki", Senatorska 36—13 (lokal Stow. B. Więźniów Polit.). Konto P. K. O. 10868.

Po dwudziestu kilku latach

odnalazł rodzinę

W Olkuszu wywołał sensację niecodzienny wypadek. Oto niejaki Henryk Kamiński, zam. w Radości pod Warszawą, **odnalazł swą najbliższą rodzinę po upływie dwudziestu kilku lat.**

Ojciec Kamińskiego udał się w swoim czasie do Warszawy w poszukiwaniu pracy, zabierając z sobą 4-letniego syna, Henryka. Z Warszawy Kamiński wyjechał do Niemiec, gdzie nagle zmarł. Dopiero obecnie, po 24-ch latach Henryk Kamiński, robiąc starania o metrykę urodzenia, dowiedział się o zamieszkałych w Olkuszu matce swej i braciach, wyjechał też natychmiast do Olkusza, aby powitać odnalezioną rodzinę.

Kielce i Lwów

Do czego zmierza obóz „narodowy"?

Podajemy przede wszystkim dwa sprawozdania, dotyczące napadów, obozu „narodowego" na pochodu Pierwszo-Majowe P. P. S. Sprawozdanie pierwsze — z Kielc — opisuje dokładnie przebieg zdarzeń w tym mieście. Sprawozdanie drugie — ze Lwowa — opisuje przebieg rozmowy delegacji lwowskiej klasy pracującej z p. woj. Biłykiem.

I.

Prawda o Kielcach

„Warszawski Dziennik Narodowy" trzy razy opisywał wypadki w Kielcach ,osiągając szczyt zakłamania. Nic dziwnego, poza politycznym celem judzenia przeciw socjalistom, chodzi o zrzucenie ze swoich zwolenników odpowiedzialności za mord, dokonany na osobie tow. K. Tomczyka i za poranienie kilku osób.

Cały przebieg tragicznego zajścia przedstawia się w „War. Dz. Narodowym" akurat odwrotnie, aby tylko endeckich prowokatorów wybielić i reprezentować opinii jako niewinnych baranków. W tym celu z napastujących endeków robi się napadnięte ofiary rzekomej niespodziewanej napaści socjalistów, przyczym „Warszawski Dziennik Narodowy" sam wpada w kłócące się ze sobą sprzeczności. Raz pisze naprzykład że zabity tow. Tomczyk był „komunistą", drugi raz, że był członkiem PPS. Raz twierdzi, że rzekomy napad socjalistów był planowany z góry, że endecy nic nie wiedzieli ,drugi raz przyznaje, że w lokalu Stronnictwa Narodowego podczas obchodu Święta Majowego, zgromadzona była nie wiadomo poco, liczna grupa członków endecji.

Owe sprawozdania endeckie roją się od wyzwisk i kłamstw, zwykłych prasie endeckiej, z których „żydokomuna" należy do najbardziej wytwornych. W pochodzie „oczywiście" przeważali, zdaniem „Dziennika" Żydzi i komuniści, pochód był nie liczny, bo jak obliczył zakłamany rachmistrz było „ściśle" akurat 502 uczestników. *A jak było naprawdę?*

Endecy z góry przygotowali się do prowokacji. Już na parę dni przed 1-m Maja rozdawali i kleili podjudzające przeciw socjalistom odezwy. W dniu 1-ym Maja na wyznaczonym miejscu zgromadzenia zebrało się skromnie licząc przeszło 3 tysiące ludzi. Obok miejscowych robotników, zebranych licznie jak nigdy, przybyły trzy pochody organizacji wiejskiej PPS. Po otwarciu zgromadzenia przez tow. R. Schmeidla. starego działacza PPS., odznaczonego Krzyżem Niepodległości i po przemówieniach delegatów Stronnictwa Ludowego i bratnich organizacyj, przemówienie o znaczeniu Święta Majowego wygłosił tow. St. Karpiński. Po odczytaniu rezolucji CKW zaczął się formować na placu pochód, kierujący się w stronę ulicy Hipotecznej. Na przechodzący pochód, członkowie Str. Narodowego zebrani w swoim lokalu ,zaczęli gwizdać, a potem rzucać odezwy. Na wszystkie te prowokacje, uczestnicy pochodu, chcąc uniknąć zajść, nie reagowali.

Gdy pochód znajdował się już w ulicy Hipotecznej, a koniec pochodu był jeszcze na miejscu zgromadzenia, wtedy endecy z okien swego lokalu na pierwszym piętrze poczęli rzucać kamienie i cegły, raniąc nie tyle uczestników pochodu, ile ludzi zgromadzonych na chodnikach i przyglądającycn się pochodowi.

Tow. Karpiński stanął z boku pochodu i nie dopuszczał, by jego uczestnicy, prowokowani przez pałkarzy endeckich, reagowali. Pochód spokojny, choć pełen oburzenia szedł dalej. Przygodni jednak widzowie, na których sypały się kamienie z rąk endeków, nie mogli powstrzymać swego oburzenia i poczęli rzucać kamieniami w ukrytych w lokalu napastników.

Endecy w swej prowokacji nie ustawali, sypały się dalej kamienie, wtedy zebrani na chodniku ludzie rzucili się do bramy, chcąc skończyć z tą jawną prowokacją. Endecy widząc, że sprowokowanie pochodu nie udaje się a wiedząc, że za swoją niecną prowokację mogą być przez zebrany tłum ukarani, poczęli strzelać. Padł jeden robotnik zabity, a kilku zostało ciężko rannych.

Przybyła policja obroniła endeków przed wzburzonym tłumem. Przez cały czas pochód, *nie dając się sprowokować*, szedł wyznaczoną trasą, a na ulicy Sienkiewicza w podwórzu w lokalu PPS po przemówieniu tow. Karpińskiego został rozwiązany. Wieczorem odbyła się uroczysta akademia.

Tak wygląda naprawdę przebieg wypadków kieleckich. Przelana w Kielcach krew robotnicza spada całkowicie na sumienia endeckie. Nie zapomnimy o tym.

II

Po zajściach we Lwowie
Oświadczenie woj. Biłyka

W piątek 6 maja zgłosiła się u wojewody Biłyka delegacja przedstawicieli robotników, zorganizowanych w PPS w osobach przedstawicieli miejscowego Komitetu PPS i szeregu organizacyj zawodowych. W skład delegacji wchodzili: tow. tow.: Skalak, Nowakowski, Walichiewicz, Rumun, Góral, Machalski, Początek, Miziniak ,Szczurowski i Haduch. Tow. Skalak przedstawił głębokie oburzenie ,panujące wśród robotników lwowskich z powodu napadu na pochód PPS w dniu 1 Maja z poza ogrodzenia Politechniki i podwórza kościoła Marii Magdaleny, domagając się zapewnienia, że winni pożałowania godnych zajść zostaną ukarani. Zachowanie się organów policyjnych w tym dniu wymaga również dokładnego zbadania. Rozgoryczenie robotników jest tym większe, że dotychczasowe napady na bezbronnych przechodniów, wybijanie szyb uchodzą bezkarnie tak jak bezkarnie uszedł napad na wojskowy pogrzeb kawalera virtuti militari Nikodema Polaka, kiedy to z okien domu akademickiego rzucano kamienie i butelki przy akompaniamencie okrzyków „Heil Hitler" i jak uszedł bezkarnie napad na młodzież ludową w dniu 11 listopada ub. roku.

W odpowiedzi na to p. wojewoda oświadczył, że stanowisko jego, zajęte w czasie pochodu w dniu 3 Maja wobec grupy Stronnictwa Narodowego i młodzieży endeckiej (jak wiadomo, p. wojewoda przed dojściem defilady endeków, zeszedł z trybuny) świadczy najlepiej o tym, że nie myśli tolerować prób anarchizowania życia publicznego we Lwowie. Pożałowania godne zajścia pod Politechniką zostały w dużej mierze spowodowane *przez nadużycie jego zaufania i niedotrzymanie przyrzeczenia, złożonego przez odpowiedzialne czynniki akademickie.* Pan wojewoda Biłyk oświadczył, że śledztwo jest w pełnym toku i, że *winni tych zajść zostaną surowo ukarani.*

Delegacja wręczyła wojewodzie memorjał zawierający bogaty materiał dotyczący szczegółów bandyckiego napadu a także zachowania się organów policyjnych.

***

Dodajmy od siebie, że trybunę we Lwowie opuściły wespół z p. woj. Biłykiem i władze wojskowe. „Katolicki" krakowski „Głos Narodu" komentuje całość sprawy tak oto... „po chrześciajańsku":

„W tym roku władze administracyjne dość miały dowodów, że 1 Maj stał się obchodem, którego społeczeństwo (podkr. moje) — spokojne dotąd — nie znosi..."

Jakto — społeczeństwo?

To — według „katolickiego" „Głosu Narodu" grupka akademików (około 60 osób, jak twierdzi rektorat politechniki lwowskiej), rzucająca z pozo zasłony dymnej petardy na kobiety, idące w pochodzie, — to jest społeczeństwo polskie? Jakim prawem redakcja „Głosu Narodu" rzuca takie obelgi na społeczeństwo polskie? Polacy nie „walczyli" dotąd petardami z... kobietami. I — tak samo — „narodowa" bojówka kielecka ie reprezentuje w żadnym stopniu społeczeństwa polskiego...

***

Do samej sprawy ,jako takiej powrócimy. Bo chodzi o rzeczy istotne naprawdę:

1) o anarchizowanie życia polskiego w okresie, kiedy piętrzy się wystarczająca ilość trudności wewnętrznych i zewnętrznych;

2) o świadomą czy nieświadomą chęć prowokowania zajść i starć, co prędzej lub później musi wywołać jakiś stan „niejawnej wojny domowej", znany nam z tragicznego doświadczenia krajów innych.

Kanał przez półwysep helski

W związku z budową portu rybackiego we Władysławowie projekt przekopania przez wpółwysep Helski kanału, któryby połączył zatokę Pucką z otwartym morzem staje się coraz bardziej aktualnym i lansowany jest przez sfery gospodarcze. Kanał ten miałby duże znaczenie dla naszego rybołówstwa, w obecnym bowiem stanie rzeczy statki rybackie z Pucka, Jasatrni, Gdyni i Helu udając się na połowy na zachodnią część Bałtyku, czy też statki towarzystw dalekomorskich, udające się na połowy na morze Północne muszą okrążać półwysep Helski. W ten sposób zużywają one na to dużo czasu i drogiego paliwa, co znacznie podwyższa koszt połowów i niekorzystnie odbija się na cenach ryb, przyczym strata czasu ma jeszcze większe znaczenie dla statków powracających z połowów. Pozatym znaczenie takiego kanału jest bardzo wielkie jeżeli chodzi o rozwój portu i miasta Władysławowa w przyszłości.

Krajowe zawody balonów

W okolicy Śniatynia wylądowały wczoraj trzy balony. Balon „Katowice" pilotowany przez por. Golewskiego Stanisława i por. Siemiankowicza wylądował w Załuczu o godz. 6.50, drugi „Legionowo" pilotowany przez Zygmuta Paciorkowskiego i Feliksa Paczkowskiego o godz. 4.40 w Potoczu, trzeci „Sanok" ,pilotowany przez inż. Adama Kubcę i por. Kobylańskiego nad Kułacinem.

Ostatni balon „Poznań" (załoga: Bronisław Kasprzak i Marian Łukasiński) wylądował około 300 m za linią graniczną po stronie rumuńskiej. Piloci nie mogli z powodu wiatru wylądować w Polsce. Na miejsce lądowania balonu udali się natychmiast delegaci straży granicznej z miejscowym starostą na czele.

Powódź na Rusi Przykarpackiej

Długotrwałe ulewne deszcze spowodowały na Rusi Przykarpackiej powódź . Rzeki Uz i Letorica wystąpiły z brzegów. Przedmieścia Mukaczewa zostały zalane. Cała cygańska dzielnica miasta znajduje się pod wodą. Akcję ratunkową prowadzą saperzy.

Dnia 8 maja 1938 r. zmarła

Tow. ANNA RACZKOWSKA, przeżywszy lat 27

Cześć Jej pamięci:

Mąż, rodzina i grono towarzyszy

Przegląd prasy

HITLEROWCY W GDAŃSKU.

Hitlerowcy uważają, oczywiście, że Gdańsk — to ich dom (własny). To też, gdy gen. Kwaśniewski w mowie do gdańskich Polaków oświadczył, że wedle obowiązujących traktatów i konwencyj Gdańsk jest związany z Polską,— gdańscy hitlerowcy rozpętali całą burzę. Hitlerowska urzędówka „Danziger Vorposten" pisze tak:

„W każdym razie okazuje się, jak niebezpieczne możliwości tłumaczenia musiały tkwić w tym przemówieniu. wygłoszonym — podkreślamy — na ziemi gdańskiej. Według streszczenia „Kuriera Bałtyckiego" wydaje się mowa Kwaśniewskiego swoistego rodzaju *mieszaniną lojalności i prowokacji*" (provokatorischer Anmassung)...

A więc stwierdzenie praw Polski jest obecnie *„prowokacją"*...

„Warszawski Dziennik Narodowy" „chce wierzyć" (!), że Senat Gdański udzieli satysfakcji za te wybryki. Zobaczymy.

120-sta ROCZNICA URODZIN MARKSA.

Ukazał się majowy numer „Kampfu", zawierający dużo ciekawego materiału. Tow. Steinberg pisze o 120-ej rocznicy urodzin Marksa. Przy tej sposobności przytacza opinię (o Marksie), tych wielkich ekonomistów burżuazyjnych, którzy umieli *objektywnie* ocenić dzieło Marksa. Np. O. *Spann*, twórca teorii „państwa stanowego" pisał w r. 1921, że „dzisiejsza ekonomia burżuazyjna, a nawet socjologia i historia, są tak pod wpływem podstawowych myśli Marksa, że tylko *stopniem* różnią się od poglądów marksowskich".

A *Sombart* w r. 1928 („Moderner Kapitalismus") pisał, że acz kolwiek odrzuca „marksizm", to jednak *„podziwia"* Marksa jako teoretyka i historyka kapitalizmu. „Wszystko, cokolwiek w mojej pracy ewentualnie jest dobrego, zawdzięcza ona duchowi Marksa".

NARODZINY „ŚW. IMPERIUM HITLEROWSKIEGO".

W ostatnim tomie francuskiego miesięcznika „Le Mois" Raymond Henry obszernie pisze na temat „Zgonu Austrii i narodzin św. Imperium hitlerowskiego". W ciekawy sposób przedstawia dzieje „Hitlerii" — jak rozbudowywała stopniowo swą potęgę i jak Francja z Anglią wszystko tolerowały... Obecnie państwa środka i południowego wschodu Europy mogą łatwo stać się „satelitami niemieckiego systemu".

Czy można było uratować Austrię? zapytuje autor. I odpowiada: naturalnie, energiczna wspólna inicjatywa Francji i Anglii mogła by (w swoim czasie) uratować Austrię przed katastrofą.

Kiedyż nadejdzie chwila — kończy autor — gdy powiemy wreszcie Hitlerowi: *„Ani kroku dalej!"*...

K. CZ.

Nowy śpiewnik robotniczy

Nakładem Zarządu Głównego T. U. R. ukazał się przed 1 Majem r. b. nowy śpiewnik robotniczy. — Spółka Nakładowo - Wydawnicza „Robotnik" pod doświadczonym kierownictwem tow. Zajączkowskiego może się poszczycić nowym — bardzo estetycznym wydawnictwem.

Nie tylko ładne są nowowydane piosenki i pieśni robotnicze. Są one przede wszystkim ogromnie potrzebne, Brakowało dotąd zawsze takich łatwych i prostych pieśni, które by ściśle były związane z życiem robotniczym w jego różnych przejawach.

Wielką zasługą poety i autora tekstów piosenek p. Edwarda Szymańskiego jest to, że umiał pochwycić i odtworzyć rytm życia robotniczego codziennego i prawdziwego. Teksty są bardzo bogate; pociągną niewątpliwie naszych deklamatorów, nietylko pieśniarzy.

Niektóre z nich, jak „Pieśń młodzieży" („Z podmiejskich uliczek, z wilgotnych kamienic...") już spopularyzowały się w chórach robotniczych. Natomiast inne wychodzą w świat po raz pierwszy. Większość dotyczy pracy i codziennych obowiązków robotnika („Robota", „O szczęśliwym robotniku i biednym fabrykancie", „Piosenka bezrobotnego", „Piosenka o pracy" „W porcie"). Są też inne — związane z przyrodą („Melodie wiosenne", „Cztery wierzby", „Hej, cień na niebie", „Neapol śpiewa" i t. d.).

Wiersz każdej z piosenek jest niezmiernie dźwięczny, łatwy do zapamiętania.

Do muzyki teksty p. Szymańskiego nadają się szczególnie dobrze.

Kompozytorem większości piosenek jest p. Ludomir Marczak — wychowanek Wyższej Szkoły im. Szopena. Wiele zalet ma jego muzyka; jest łatwa do śpiewania, — płynna, niekiedy bardzo silnie związana z charakterem tekstu („Piosenka o białej sukience" i in.). Każdy może ją śpiewać tak jest doskonale utrzymana w skali i prostym rytmie. Tylko korekta muzyki jest niedokładna, zwłaszcza w hymnach („Warszawianka"). W następnych wydaniach trzeba braki te koniecznie usunąć aby piosenki rzeczywiście i jaknajszerzej mogły spełnić swe doniosłe, kulturalne zadanie.

E. O.

15.000 ludzi bez książek

Z komunikatu Warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej dowiadujemy się, iż 15 tysięcy ubezpieczonych nie odebrało dotychczas książeczek i nie załatwiło związanych z tym formalności.

Warto by zastanowić się, dlaczego aż 15 tys. ludzi w jednej tylko ubezpieczalni nie załatwiło formalności niezbędnej dla otrzymania pomocy lekarskiej? Czyżby wśród 15 tys. ludzi tudzież ich rodzin od kilku lat nie zaszedł wypadek choroby?

Tak z pewnością nie jest, natomiast jest bezsporną rzeczą, iż trochę lepiej uposażeni pracownicy i robotnicy nie korzystają z pomocy Ubezpieczalni Społecznej, a w razie choroby wzywają lub udają się do wolnopraktykujących lekarzy. Od czasu bowiem zniesienia samorządu ubezpieczalnie wszystko zrobiły, ażeby ubezpieczonych zniechęcić do korzystania z pomocy lekarskiej. System biurokratyczny, wprowadzenie opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe, ograniczanie lekarzy w stosowaniu leków wyłącznie tanich, a wreszcie ustąpienie z ubezpieczalni wielu lekarzy - społeczników — wszystko to sprawiło, iż ubezpieczeni stronią od tej instytucji.

Wśród tysięcy ubezpieczonych utarło się mniemanie, iż składka na Ubezpiecz. Społecz. nie jest składką ubezpieczeniową, lecz jedną z form podatku, od którego wolni są tylko ludzie z wyższymi pensjami, nie mówiąc oczywiście o tych wszystkich, którzy nie żyją z najemnej pracy.

Nieodebranie 15.000 książeczek nie można tłumaczyć niedbalstwem w ogóle lub niedbaniem o swój własny interes. Nikt nie jest złodziejem własnej kieszeni i gdyby Ubezpieczalnia Społeczna udzielała ubezpieczonym istotnej pomocy lekarskiej, a nie papierowej, nie do pomyślenia byłby taki fakt, że 15 tys. ubezpieczonych nie odebrało po paru latach książeczek?

UBEZPIECZONY.

Francja czy Niemcy

(Na marginesie wystaw w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych)

Z Salonu Garlińskiego

Wystawy w Zachęcie nie dają zazwyczaj sprawozdawcy artystycznemu zbyt wielkiego pola do popisu. Nuda wiejąca z tych ścian udziela się mimowoli zwiedzającym, zniechęcając ich ostatecznie



J. OLSZEWSKI.
Uliczka na wyspie Rabie.

do instytucji przy Pl. Małachowskiego. Sezon bieżący zwłaszcza nie obfituje tam w pokazy godniejsze uwagi, w przeciwieństwie do Instytutu Propagandy Sztuki, którego praca w sferze popularyzacji sztuki wciąż nowe przynosi rezultaty. Nie mając więc ani widoków, ani wyraźnej chęci do racjonalnego kultywowania współczesnej sztuki, powinna Zachęta kłaść większy nacisk na wystawy retrospektywne, których umiejętna i prawdziwie fachowa organizacja podniosłaby jej prestiż w świecie artystycznym i jej znaczenie jako placówki posiadającej bądź co bądź bogatą tradycję z czasów przedwojennych.

W bieżącym miesiącu pokazuje Zachęta dużą wystawę zbiorową prac Wlastimila Hofmana, tego zasłużonego ucznia Jacka Malczewskiego, a zarazem jego kontynuatora, który symbolizm swego mistrza pojął mniej może radykalnie —ale który nie posiada ani tak oryginalnej wizji malarskiej jak Malczewski, ani też tak bogatego repertuaru środków artystycznych jakimi dzisiejsze malarstwo rozporządza. Poza tym, młodsze pokolenie malarskie odnosi się dość sceptycznie do sztuki „genialnego Jacka", którego inspiracja plastyczna zbliżyła nas do Monachium Berlina i Wiednia, pogrążonych w tym czasie w secesyjnym zakłamaniu i przeciwstawiających się odżywczym prądom duchowym, wiejącym z Paryża Dla nas zbliżenie do sztuki niemieckiej było prawdziwą katastrofą, której ujemne skutki mocno podważyły nasz bilans kulturalny na przełomie dwóch wieków i fatalnie zaciążyły na umysłowości polskiej po wojnie światowej. Dzisiaj jeszcze są u nas jednostki, ba grupy całe, które z racji swego bezkrytycznego uwielbienia dla „porządku, organizacji i ducha bojowego" (?) nazistowskich Niemiec — zdają się zapominać o tysiącletniej kulturze polskiego narodu, wyrosłej w cieniu katedr Padwy, Rzymu i paryskiej Sorbony...

Francja — czy Niemcy? W tej osobliwej chwili młoda sztuka polska dokonała już wyboru. Wspaniałe wystawy rzeźby i malarstwa francuskiego w ostatnich latach w Warszawie — zaważyły na szali nawet w tych środowiskach artystycznych w Polsce, które z różnych względów z francuską kulturą plastyczną żadnej styczności dotąd nie miały. Przekonano się naocznie o wartościach, które ta kultura wnosi do dorobku wszechświatowej sztuki, i o konieczności rewizji tych zaściankowych poglądów i plotek, które przez pewien czas stwarzały nieprzyjazną atmosferę dla tej kultury w nadwiślańskiej stolicy. Szczególnie środowisko Zachęty buntowało się przeciw frankofilskiej orientacji w sztuce — która to orientacja wymaga od artysty przede wszystkim dużej inteligencji, wyższego stopnia plastycznej kultury i wyrobienia w swym zawodzie. Nie wszystkich na to było stać.

Oprócz wystawy Hofmana, mamy w Zachęcie kilka innych wystaw zbiorowych, z których na uwagę zasługują pokazy prac akwarelowych Tad. Cieślewskiego i Marii Rogowskiej — oraz nieduża kolekcja malowideł olejnych Kazim. Korczaka - Mleczki, korzystnie prezentująca się w sąsiedztwie anonimowego naturalizmu artystów Zachęty. Korczak - Mleczko stara się wnieść do swej sztuki pewną metodę, pewien system w organizowaniu malowidła, gdzie równowaga całości opiera się na sąsiedztwie tonów i wzajemnym oddziaływaniu kształtów, a przeciwstawienia barwne są modulowane przejściami łagodnymi, nie nużącymi wzroku. Jest to malarstwo instynktowne, nie pozbawione przy tym samodzielności w stawianiu sobie założeń i oryginalności w ich rozwiązywaniu.

Salon Cz. Garlińskiego (Mazowiecka 8) gości wystawę J. Olszewskiego p. n. „Wśród pereł Adriatyku, kwiatów i słońca Jugosławii". Jest to sztuka na modłę Zachęty: kwiatów i słońca dużo— ale „pereł" malarstwa nie widać.

K. WINKLER.



KAZ. KORCZAK - MLECZKO
Motyw z Warszawy.

Przyczyna najistotniejsza

Źródło nędzy w krajach dyktatury i źródło dobrobytu krajów demokracji

(1.). Od dawna na temat kierunków i sposobów uprzemysłowienia toczyła się i toczy dość gorąca dyskusja między rzecznikami, t. zw. „sfer gospodarczych", a etatystami, wypowiadającymi się na rzecz pewnych form gospodarki „planowej" czy „programowej".

Częstokroć utażsamia się pojęcie gospodarki planowej z tymi zasadami gospodarowania, jakim hołdują państwa totalne, dyktatorskie. Twierdzi się wówczas, że istnieją tylko dwie możliwości: *albo gospodarka biurokratyczno - etatystyczna typu bolszewickiego czy hitlerowsko - faszystowskiego, albo gospodarka „wolna" przez co się pojmuje mniej czy więcej „czysty" kapitalizm.*

Trzeba przyznać, że obrońcy ustroju kapitalistycznego naskutek licznych usterek gospodarki zbiurokratyzowanej, związanych *zasadniczo* bądź ze sposobem gospodarowania bądź z warunkami politycznymi, mają dość ułatwioną rolę.

Ostatnio czaopismo „Depesza" wytępuje z frontowym atakiem na gospodarkę państw totalistycznych. Wiele uwag „Depeszy" nie może budzić żadnych wątpliwości. Tak więc nie ulega wątpliwości, że władza sowiecka każe ludności Związku płacić zbyt wysoką cenę za uprzemysłowienie kraju, za Dnieprostroje i Magnitogorski. Dodać można jeszcze do tej uwagi, że żadne wyczyny techniczne, nawet gdyby nie panowała w kraju tak wielka nędza, nie zdołałyby powetować niesłychanego ucisku politycznego i braku wolności.

Cóż jednak powiedzieć o gospodarce faszystowskiej we Włoszech?

„Ale sukcesy faszystowskiej Italii, ukoronowane zdobyciem bezbronnej prawie Abisynii i utworzeniem imperium włoskiego, nie są bynajmniej takie nadzwyczajne, jak by to światu chciała wmówić znakomicie działająca propaganda. I ta propaganda bowiem nie może ukryć ani zasłonić faktu, że sytuacja ekonomiczna i finansowa Italii jest bardzo ciężka, i że ta właśnie sytuacja była jednym z głównych powodów, dla których nawiązane po Anszlusie rokowania włosko - angielskie tak szybko doprowadziły do pomyślnego wyniku".

To nie ulega wątpliwości i w tym duchu ocenialiśmy stronę gospodarczą układu angielsko - włoskiego.

Wiele się mówi o „czarodziejstwie" gospodarczym „Trzeciej" Rzeszy, ale i te „cudy" winny być rozpatrzone krytycznie. A wtedy cóż się okaże?

„Niemcy finansują „wielkie dzieło hitleryzmu" zamrożonymi kredytami zagranicznymi w sumie ok. 30 miliardów marek, obniżeniem stopy życiowej ludności kraju do poziomu z czasów bodaj Fryderyka II oraz ukrytą inflacją czyli powolną konsumcją znacznej części majątku narodowego, której nie potrafią zamaskować najpiękniejsze cyfry statystyczne ani najgłośniej brzmiące frazesy".

Do czasu można mącić ludziom oczy rzekomym wspaniałym rozwojem, ale wcześniej czy później szydło wyjdzie z worka i trzeba będzie za ten „dobrobyt" zapłacić... ... Zapłacą, oczywiście, w pierwszym rzędzie warstwy ekonomicznie słabsze.

A cóż dałoby się powiedzieć o fundamentach, na których wspiera się potęga gospodarcza i militarna Japonii — kraju niespotykanego w Europie rozwoju feudalizmu kapitalistycznego, oligarchii paru rodów magnackich, kraju niesłychanie niskiego poziomu życiowego robotnika i chłopa!

„Niedawno — pisze „Depesza" — *też cały ten krzyk propagandowy o japońskiej potędze militarnej i ekonomicznej określono jako bluff japoński".*

∴

Powtarzamy — krytyka tych systemów jest sprawą łatwą! Tylko zachodzi pytanie, czy przedstawiciele ideologii kapitalistycznej zwracają uwagę na najistotniejszą cechę tych ustrojów.

Na fakt, że opierają się one *na niesłychanym wyzysku świata pracy.* Jest rzeczą — z punktu interesu robotników drugorzędną, czy są wyzyskiwani na rzecz luksusowej konsumpcji burżuazji, czy na rzecz zbytku faszystowskich dygnitarzy, czy na rzecz kosztownego aparatu biurokracji państw totalnych, czy też — wreszcie — na rzecz nadmiernie i jednostronnie forsowanego procesu uprzemysłowienia i dozbrajania.

Jest — to kapitalizm państwowy, wcale nie lepszy od kapitalizmu prywatnego i tym samym pierworodnym grzechem obciążony będzie wszelki ustrój, którego zasadniczą przesłanką nie będzie zaspokojenie potrzeb mas pracujących.

W państwach demokratycznych dobrobyt szerokich mas ludności jest nietyle wynikiem „dobrobytu" ustroju kapitalistycznego, ile z jenej strony *braku nadmiernych ograniczeń biurokratycznych w procesach gospodarczych, a z drugiej — swobody organizowania się, zrzeszenia i obrony interesów gospodarczych.* W ten sposób poszczególne warstwy społeczne mają możliwość utrzymania należytego poziomu dochodów, co stanowi podstawę prawidłowego rozwoju gospodarki.

W dyskusji na temat uprzemysłowienia Polski, trzeba o tym pamiętać: *nie kapitalizm, lecz demokracja stanowi przyczynę dobrobytu krajów zachodniej cywilizacji.*

Czy COP ożywi życie gospodarcze?

Prezydent R. P. wraz z wicepremierem, w otoczeniu wojskowych i cywilnych dygnitarzy, udał się na zwiedzenie już prowadzonych i zamierzonych robót w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Wielkie te prace techniczne stworzyć mają nową koniunkturę, mają być „gospodarczym" skokiem w zwyż, mają ożywić i podnieść życie ekonomiczne i walnie przyczynić się do likwidowania najstraszniejszej klęski kraju, jaką jest bezrobocie.

Bezrobocie w ostatnim dziesięcioleciu wzrasta w sposób tak katastrofalny, że usuwa na bok wszelkie inne trudności i zapory rozwoju kraju. Oficjalne cyfry nie dają zupełnego obrazu stanu bezrobocia, nie obejmują nie tylko olbrzymich cyfr bezrobotnych na wsi, ale i w miastach rejestrują bezrobotnych tylko częściowo. Ale te niezupełne nawet cyfry dają przybliżony obraz złowrogiego tempa wzrostu. Przeciętna miesięczna liczba bezrobotnych wedle danych G. U. S. wynosiła w r. 1928 126 tysięcy, a w r. 1937 doszła do 375 tysięcy. Mimo głośno reklamowanego ożywienia przemysłowego i znacznej poprawy sytuacji gospodarczej w marcu r. 1938 cyfra bezrobotnych osiągnęła 547 tysięcy. Prócz zupełnego bezrobocia niszczy klasę pracującą t. zw. częściowe zatrudnienie, które obejmować miało (wedle danych G. U. S.) w roku 1828 12 proc., a w r. 1937 20 procent ogółu robotników.

Ponad to od r. 1928, który stale w oficjalnych porównaniach statystycznych brany jest, jako rok najlepszej koniunktury, a który dla klasy pracującej wcale nie był rokiem jakiejś szczęśliwości nadzwyczajnej — rok po roku następowało stałe i systematyczne obniżanie płac i wynagrodzeń za pracę. Znane są i wielokrotnie były omawiane szczegółowe dane, dowodzące, że cała ludność, żyjąca z pracy fizycznej, czy umysłowej, nie wyłączając urzędników państwowych, samorządowych, ubezpieczeniowych i t. d. żyje w ubóstwie, a w bardzo dużej części wprost w nędzy.

Zdolność nabywcza tak mało zarabiającego ogółu pracującego jest minimalna. Jeśli dodamy do tego nędzę wsi, o której napisano już tomy, znajdziemy odpowiedź na pytanie: dlaczego jest tak źle, jeżeli — wedle oficjalnych zapewnień — jest coraz lepiej. Bezrobocie i niskie, nie wystarczające na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb wynagrodzenia za pracę to *istota kryzysu w Polsce.*

Przy rozważaniu sprawy C.O.P. i wpływu wielkich inwestycyj już rozpoczętych i zamierzonych na polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej wyłaniają się dla klasy pracującej dwa zagadnienia: *zmniejszenie bezrobocia* i *wysokość wynagrodzeń za pracę.* Kapitaliści nasi i niektórzy krótkim wzrokiem odznaczający sie „etatyści" są tego zdania, że bezrobotny powinien pracować za byle co i być szczęśliwy, że udało mu się znaleźć pracę. Są nawet tego zdania, że wywierać należy nacisk w kierunku obniżenia płac, przedłużania czasu pracy, stosowania rygorów, przypominających organizację pracy przymusowej, koszarowania i masowego żywienia robotników. Motywem takiego normowania warunków pracy jest jak najniższa kalkulacja kosztów budowy, czy eksploatacji. Stanowisko takie z chęci osiągnięcia jak największego zysku wynikające jest typowym dla kapitalisty prywatnego, o ile jednak chodzi o Państwo i o *interesy ogólne,* o podniesienie gospodarcze klasy pracującej, jako masowego konsumenta produkcji prowadzi takie stanowisko do stabilizowania nędzy, zamyka drogi poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej, a w konsekwencji rozwiewa wszelkie nadzieje na zwiększenie wpływów budżetowych z tych wszystkich źródeł, które zależne są od zwiększonej konsumcji. „Skok w zwyż" oparty tylko o zwiększone zyski kapitalistów jest urojeniem tym szkodliwszym, im bardziej Państwo i jego organy wykonawcze osławioną rentowność i kalkulację kapitalistyczną przyjmą za podstawę swych posunięć gospodarczych. Ożywienie życia gospodarczego w związku z inwestycjami w C. O. P. odbić się może korzystnie na całej sytuacji kraju w tym tylko wypadku, jeżeli *zwiększy zdolność nabywczą szerokich mas ludności pracującej,* ich zamożność i stopę życiową. Jeżeli zwiększoną produkcję skonsumować ma *tylko Państwo* — **to ludność przy obecnym stanie dochodów, płynących z pracy, nie dostarczy nowych środków kasie państwowej.**

Zapowiedziane dla przedsiębiorstw prywatnych ulgi podatkowe przyniosą większe zyski kapitalistom, nie zwiększą jednak ani zamożności ludności, ani wpływów kasowych skarbu.

Trawestując stare powiedzenie zmarłego ministra Władysława Grabskiego, trzeba stwierdzić, że przy tego rodzaju zamierzeniach jak C. O. P., *budżety domowe rodzin pracujących są podstawą budżetu Państwa.*

T. H.

Król dyrygentów Toscanini

pobity przez faszystów

Jeden z dzienników londyńskich wyjaśnia, jakie są powody ataków prasy faszystowskiej na światowej sławy dyrygenta Toscaniniego.

Według tego dziennika sprawa przedstawia się jak następuje:

Toscanini przyjechał do Bolonii, by poprowadzić koncert poświęcony pamięci kompozytora Martucciego, urodzonego w Bolonii. Toscanini tak przygotował koncert, by stał się on manifestacją religijną i artystyczną odpowiednią do okoliczności.

W dniu, w którym koncert miał się odbyć, bawili w Bolonii dwaj krewni Mussoliniego, ministrowie Ciano i Aspinati. Grono faszystów zawadomiło Toscaniniego, że dwaj ci mężowie chcą być na koncercie, proszą go więc, by wykonał na wstępie hymn faszystowski. Toscanini stanowczo odmówił.

Gdy auto Toscaniniego zajechało przed koncertem przed gmach teatralny, był tam już licznie zgromadzony tłum. Po jednej stronie podjezdu stał komendant policji bolońskiej, po drugiej — 30-tu faszystów pod komendą miejscowego dowódcy Ghinellego. Gdy Toskanini chciał ich wyminąć, faszyści zagrodzili mu drogę i jeszcze raz zapytali, czy wykona „Giovinezzę"? Toscanini kategorycznie odmówił.

Faszyści rzucili się na mistrza i zaczęli go bić. Dwunastu na jednego. Żona dyrygenta, towarzysząca mu do teatru, podniosła krzyk, na który przybiegł Toscaniniemu z odsieczą jego szofer, Węgier o atletycznej budowie. Szofer chwycił Toscaniniego i ulokował go w aucie, poczem ruszył w stronę hotelu Bruna, gdzie Toscanini mieszkał.

Tak czczą faszyści wielkie talenty i charakter!

Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa odbędzie się pod protektoratem Pana Premiera gen. Składkowskiego w Warszawie w gmachu budującego się szpitala wojskowego przy ul. 6-go Sierpnia, „Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa". Wystawa ta ze względu na doniosłość znaczenia szpitalnictwa w życiu narodu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Biuro Wystawy mieści się w Warszawie, ul. Boduena 2, m. 2, tel. 320-80.

Wiadomości z całej Polski

ZABÓJSTWO Z ZEMSTY.

W lesie Radoszowskim pod Kochłowicami dokonano krwawej zbrodni. Żywiący od dwóch lat urazę do mieszkańca Kochłowic Emanuela Schulza, za pokiereszowanie go nożem i zadanie ciężkich ran podczas bójki, niej. Wilhelm Mańka z Kochłowic, zaczaił się w sobotę na drodze w lesie Radoszowskim i, kiedy Szulz przechodził tam o godz. 13-ej, Mańka strzelił do niego z tyłu z rewolweru w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Wiadomość o zbrodni rychło się rozniosła i sprawcę jej aresztowała policja.

ZAWALIŁA SUFIT NA NIEMIŁEGO LOKATORA...

Właścicielka domu w Lublinie, p. Maria Szewczyk, chcąc się zemścić na lokatorze, Stan. Kocie, który wpłacił czynsz za mieszkanie do urzędu skarbowego, zawaliła w jego mieszkaniu sufit!...

SANDACZ W MORZU.

Rybak Augustyn Bizewski z Karwi podczas połowu ryb na morzu polskim na wysokości Dębek, złowił niesłychanie rzadko spotykaną rybę, sandacza, o wadze 7 kg.

LEKKOMYŚLNY ZAKŁAD.

W czasie popisywania się swoją siłą fizyczną przez dwuch rob. rolnych we wsi Niemowicze, pow. sarneński, założył się 23-letni Marcin Mińczuk z 26-letnim Józefem Wasylczukiem o jedną złotówkę, że dźwignie na plecy ciężką kłodę dębową i potańczy z nią. Podczas przerzucania kłody na plecy Mińczuk nagle zemdlał i upadł, przygnieciony belką. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek zerwania mięśni sercowych.

15-LETNI CHŁOPIEC WIELOKROTNYM MORDERCĄ

Sąd Okr. w Radomiu skazał na bezterminowe umieszczenie w domu poprawczym 15-l. Mariana Ryceskiego ze wsi Budki. Rycerski mając lat 11 w czasie kłótni z bratem stryjecznym, wbił mu nóż w plecy, kładąc go trupem na miejscu. Z powodu młodego wieku zbrodniarza, oddał go sąd pod opiekę rodziców.

Chłopiec po tym strasznym czynie nie opamiętał się i w dalszym ciągu napastował słabszych od siebie. Zdarzały się wypadki, że wrzucał on małe dzieci do studni.

6 lutego b. r. Rycerski pokłócił się z cioteczną siostrą, 23-letnią Zofią Janowską i w pasji uderzył ją kamieniem w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Janowska zmarła po kilku godzinach.

Hańba Stronnictwa „Narodowego"

Paroksyzmy wściekłości endeków po zwycięstwie haeblerowców

Strajk u Haeblera skończył się zwycięstwem robotników. Firma w deklaracji swej zobowiązała się do przyjęcia wszystkich robotników, którzy pracować będą w trzech kolejno po sobie następujących zmianach tygodniowych, do utrzymania płac, ustalonych taryfą, z dnia 2.VIII 1937 r. i do nie prześladowania nikogo za strajk. Są to punkty zasadnicze, idące po linii żądań robotniczych, są to punkty, uzgodnione ze Zw. klasowym włókniarzy i przedłożone Inspekcji Pracy dnia 22 lutego rb. Strajk zakończył się więc nawet według opinii Okr. Ins. Pracy, 100-procentowym zwycięstwem robotników. Dla wszystkich ludzi normalnych jest to sprawa jasna i nie podlegająca żadnej dyskusji. Ale tylko dla normalnych... Gdyż jest grupa ludzi w Łodzi, której do normalnych zaliczyć nie można. Są to... endecy z „Orędownikiem" na czele. Ci zawodowi obrońcy fabrykantów i sfer posiadających w ogóle nie mogą się pogodzić ze zwycięstwem robotników, pod przewodem klasowych Związków Zawodowych i dlatego dosłownie szaleją. Na łamach „Orędownika" rozlega się nieprzytomny bełkot. W „popełnionym" dnia 9.V 38 r. dnia 9.V 38 r. artykule p. t. „Strajk u Haeblera zlikwidowany" brudni pismacy endeccy w artykule pełnym kłamstw, łamańców myślowych, złośliwości i iście szatańskiej przewrotności starają się ze zwycięstwa zrobić klęskę, starają się porządek rzeczy przedstawić do góry nogami. Artykuł cały, to jeden nieprzytomny stek bredni, idiotyzmów, demagogii i jadu. Pismak endecki musiał głęboko przeżyć klęskę swego protegowanego barona Haeblera, a z nim klęskę ruchu „narodowego" i zalać sobie porządnie pałę, skoro wypisuje takie brednie, gdzie jedno żdanie przeczy drugiemu, a kłamstwo nie zna miary i granic przyzwoitości.

Dla przykładu podamy jeden ustęp tego w stanie delirium (gorączki) alkoholowej spłodzonego majaczenia. Wszyscy wiemy, że jednym z powodów strajku była propozycja administracji Haeblera zredukowania jednej zmiany, propozycja podtrzymana zresztą na wielu konferencjach przez przedstawicieli firmy. Według „Orędownika", groźba ta wcale nie istniała, a była tylko wymysłem socjalistów, pisze bowiem: „Ażeby zwrot ten czymś uzasadnić, wysunęli nowe żądanie, a mianowicie: zatrudnienia dwóch zmian, które zarówno przed wybuchem strajku, jak i w pierwszych dwóch tygodniach jego trwania, przez nikogo nie były kwestionowane". Możemy jednak zapewnić pismaka endeckiego, że były i że zamiary te ujawniła administracja firmy w rokowaniach z delegatami. Robotnicy więc nie walczyli, jak maniacy endeccy z wiatrakami, ale z realną groźbą. Od takich kawałków roi się we wspomnianym artykule, w którym podłość idzie w zawody z bezczelnością, a głupota z kłamstwem. Lecz w tym szaleństwie jest metoda. Endecja nie byłaby sobą, gdyby nie zajęła takiego stanowiska. Postawa jej bowiem społeczna, to walka ze świadomą klasą robotniczą w imię obrony kapitału. Ta postawa jest i o tyle wygodna, że jest i procencik od obrotu krajowego kapitału na rzecz Stronnictwa Narodowego, są ogłoszenia firmy Han'a za złamanie przez „Pracę Polską" strajku pończoszników, są ogłoszenia Kolei Elektr. Łódzkich za namiętne zwalczanie akcji tramwajarzy. Ogłoszenia dobrze płatne.

W końcu artykułu płatny pismak endecki, denerwując się, że na nic zdały się napady pijanych bojówek endeckich, uzbrojone w gazrury na strajkujące bezbronne w murach Haeblerowskich zamknięte kobiety, na nic zdały się jego starania złamania solidarności robotniczej za pomocą pióra, maczanego w jadzie trucizny, plecie o jakiejś zemście, o jakiejś odpłacie pokrzywdzonych robotników. Jeżeli będzie jakaś dopłata, to dotknie ona was, płatnych najemników kapitału, a twarda zaciśnięta pięść robotnicza uderzy w rachityczny grzbiet hydry reakcyjnej, której na imię Endecja. Uważajcie więc...

Wyzyskiwacz „nie uznaje" delegatek

Strajk okupacyjny u Künstlera

W fabryce cewek tekturowych Künstlera (ul. Suwalska 27), zatrudniającej około 60 robotnic panują nieprawdopodobne stosunki. W przemyśle tym nie obowiązuje żadna umowa zbiorowa, to też bezprzykładny wyzysk święci tu swoje triumfy. Za pracę całodniową robotnicy fabrykant płaci od 1 zł. do 1.50. Künstler może uprawiać swój wyzysk tylko dzięki temu, że robotnice są niezorganizowane i oddane całkowicie na łaskę fabrykanta.

Lecz te stosunki kiedyś wreszcie musiały się skończyć. Robotnice zorganizowały się i wybrały dwie delegatki. W odpowiedzi firma zwolniła z pracy przedstawicielki robotnic. Robotnice na prowokacje wyzyskiwacza odpowiedziały strajkiem okupacyjnym.

Fabrykant szykanując robotnice, nie chciał dopuścić do okupujących żywności. Dopiero interwencja przedstawiciela Kl. Zw. Włókniarzy zmusiła go do zmiany stanowiska i żywność dopuszczono.

Inspekcja Pracy, celem likwidacji zatargu zwołała na środę dnia 11 maja r. b., o godz. 9 rano konferencję.

Pod ostrym kątem

Goebbels i Kowalski

Nos, to rzecz w życiu bardzo ważna. Jeśli ktoś „ma nosa", to zawsze w porę wywęszy i poczuje najlżejszą zmianę wiatru. Gdy człowiek nie ma nosa, nie pomogą mu nawet plecy...

Jest wszelako rzeczą bardzo ważną, aby nos miał kształt odpowiedni. Właściciel nosa zadartego ewent. prostego ma ogromną wyższość nad właścicielem nosa lekko lub mocno łukowatego. Odpowiedni nos jest w dzisiejszych czasach wręcz wygraną na loterii.

Teoria o nosach powstała w Niemczech. Głosi ją zapalczywie między innymi, minister Goebbels, którego nos, mówiąc między nami, pozostawia wiele do życzenia.

Na temat ten krąży w Niemczech następująca anegdotka:

Jadą Hitler, Goering i Goebbels, autem. Nagle auto skręca raptownie i wpada do rowu. Trzej dygnitarze wygramolili się z trudem i siadają koło połamanego wehikułu, czekając na pomoc. Nadjeżdża jakiś kmiotek. Hitler wysyła doń jako posła Goeringa:

— Ojciec, podwieźcie nas do najbliższego miasteczka.

— Nie podwiozę. Szkapa ledwo ciągnie po hitlerowskim wikcie.

— Ośmielacie się przeciwstawić się władzy? Jestem Goering.

— Ha ha ha! Dobry kawał! Każdy tłuściochk udaje dziś Goeringa.

— Hitler przysłuchujący się zdala rozmowie, podchodzi i rzecze:

— No, dosyć gadania. Podwieziecie nas. Jestem Hitler!

Kmiotek czerwienieje z gniewu:

— Dosyć tych kpin! Każdy typek co ma wąsik pod nosem i krzywą czupryną, podgrywa Hitlera! Jak jeszcze powiecie, że tamten żydek — i tu kmiotek wskazał na Goebbelsa — jest Goebbelsem, to was złoję batem!

Jak widzimy więc, nos często jest zawodny. Nieraz aryjczyk czystej krwi, głoszący hasła rasizmu, ma nos — wedle zasad przez niego głoszonych — wręcz kompromitujący...

Widocznie „czystości rasowej" naszych endeków wiele możnaby również zarzucić, skoro chwytają się oni nadzwyczajnych środków, aby odróżnić się od otaczających ich... żydów. Otóż pan Kazimierz Kowalski na sprawie członków Str. Nar., oskarżonych o noszenie mundurów, oświadczył, iż endecy muszą nosić mundury dla odróżnienia się od żydów.

Sąd uśmiał się serdecznie z tych wywodów.

W każdym razie jedno jest pewne: niezbyt wyraźnie przedstawiają się buzie naszych domorosłych „rasistów".

Tak, tak, nos to rzecz w życiu nader ważna...

K.

150 tysięcy szczurów na pobojowisku

W związku z kontrolą akcji odszczurzania miasta, przeprowadzoną w końcu kwietnia, kontrolerzy naliczyli 14.250 padłych szczurów na terenie wszystkich nieruchomości.

Ponieważ, jak wiadomo, zaledwie 1 dziesiąta część padłych gryzoniów kończy żywot na powierzchni ziemi, liczyć zatem należy, iż w przybliżeniu ostatnia akcja przyczyniła się do zmniejszenia stanu zaszczurzenia miasta o około 150 tysięcy gryzoniów.

Jest to liczba znacznie wyższa aniżeli w latach ubiegłych i świadczy o dokładnym przeprowadzaniu akcji oraz sukcesie władz sanitarnych.

Do odszczurzenia miasta użyte zostały w roku bieżącym trutki w trzech rodzajach, a mianowicie: z cebuli morskiej, trutki azotowe i cjanku potasu.

Radio Łódzkie

WTOREK, DNIA 10 MAJA 1938 ROKU.

6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.40 Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty. 15.00 Poradnik sportowy po troszku. 15.10 Walce Jana Straussa — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci starszych w oprac. Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach — odczyt Kazimierza Kieniewicza. 17.25 Przerwa 17.30 Polskie pieśni o wiośnie i miłości. 18.00 Miedź w Polsce — pogadanka — wygł. dr. Kazimierz Maślankiewicz. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Wiadomości sportowe lokalne. 18.25 Aktualności. 18.35 Utwory i wiązanki jazzowe. 19.05 Odczytanie programu. 19.10 Powieść czy reportaż — dialog literacki — w oprac. Wacława Rogowicza. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Kalejdoskop — wykonawcy Krystyna Janowska — sopran, Jan Zaszkolny — tenor, Władysław Duliński — harfa, Jerzy Harald — fortepian. Trio Smyczkowe Rozgłośni Katowickiej, Śląski Kwartet Ludowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 10.000 zł.: 61435 105978.

Po 5.000 zł.: 33076 53765 93691.

Po 2.000 zł.: 9762 10337 12731 14454 15665 17389 23284 26792 32696 38229 40200 59177 72270 83018 88236 94462 95601 114698 138762 138919 144140.

Po 1.000 zł.: 7656 24533 25184 26177 33843 35363 40763 46065 46722 55581 57159 79308 86444 98018 101294 103716 105319 111552 115002 136609 138166 145322 146323 152566 155770.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

12 40 236 346 450 51 752 1097 164 242 79 530 51 606 717 63 814 983 2031 51 70 166 360 76 453 533 706 28 31 42 909 3066 342 64 673 89 864 904 62 4004 18 114 41 53 91 218 93 40 19 56 512 33 692 702 958 5024 115 267 330 76 470 518 634 717 837 993 6186 214 506 667 703 21 818 7046 92 99 252 95 608 38 43 776 866 972 98 8001 60 131 495 558 617 43 78 785 958 9325 503 630 726 10007 8 143 81 275 401 514 78 969 11110 520 680 734 84 12055 85 96 235 311 87 470 572 688 770 940 52 13215 16 467 637 712 14026 204 35 367 508 22 611 24 32 83 903 15041 257 287 436 857 911 26 95 16011 284 404 874 17054 101 19 280 304 84 497 667 99 743 82 985 18050 38 161 236 56 370 609 757 870 95 956 19074 301 39 430 68 656 731 49 841 73 79 20156 389 652 720 958 21045 93 187 223 31 64 477 531 616 716 58 64 807 22022 142 487 91 563 617 716 883 99 935 23006 65 170 257 376 560 682 743 63 83 24038 144 307 55 59 410 759 803 14 37 963.

25141 262 94 336 51 410 68 645 65 783 940 85 92 26010 356 491 541 91 663 748 52 812 988 27011 69 97 212 68 93 528 613 768 843 906 53 58 66 87 28205 407 37 58 604 8 760 29102 203 821 86 400 504 69 603 85 59 69 726 961 98 30051 43 51 74 149 74 216 20 96 678 906 31060 177 330 553 79 745 823 99 954 32070 212 321 477 528 681 82 823 33045 289 380 462 80 554 603 55 805 8 915 65 67 34156 234 80 308 795 35116 40 451 850 69 932 36033 38 49 66 304 8 21 419 23 30 80 577 798 806 23 49 954 37278 521 625 38103 27 236 58 61 83 339 422 73 521 38 626 87 762 825 35 974 39099 126 280 417 998

40103 70 77 358 574 642 842 78 41057 205 29 93 421 5590 763 874 926 42002 15 155 2 99763 609 906 54 43127 67 396 501 615 49 731 73 816 949 44105 87 589 659 804 24 72 918 40 45337 542 705 88 822 74 86 46138 60 475 502 622 86 936 79 47037 381 96 470 565 667 811 66 901 29 48143 212 51 66 72 864 461 37 593 611 774 849 49040 183 99 273 866 485 579 89 658 83 87 96 740 814 30 948

50074 233 72 538 708 51 815 930 37 51036 412 32 547 634 728 98 52009 17 72 73 263 300 572 683 93 835 957 59 53154 450 701 852 77 54108 306 473 543 94 835 92 55057 78 190 230 446 882 998 99 56036 106 226 302 36 464 550 43 693 98 707 26 801 18 62 939 57155 61 326 30508 707 812 990 58086 225 300 22 53 414 675 77 734 848 979 59294 382 58 645 730 821 904 20 58 97

60133 92 200 18 68 416 549 679 707 8 35 835 918 74 61017 113 97 306 2 20 76 485 90 501 655 766 73 81 877 62070 219 378 572 643 50 52 800 9 16 27 81 86 958 81 63052 327 98 455 617 27 977 64018 46 193 216 320 65 630 77 764 70 806 948 65 92 65014 25 148 218 92 324 643 791 952 66004 134 72 84 251 60 84 331 56 449 79 88 572 638 46 705 934 39 67002 107 230 336 45 598 527 62 85 851 55 80 932 68040 64 239 60 376 438 912 69068 147 267 77 83 455 70 527 79 83 660 845 721

70011 87 288 372 400 508 24 82 607 19 56 71155 511 33 628 68 730 876 907 20 72050 105 54 57 6 2182 31 250 571 654 84 98 856 73120 280 98 365 69 522 23 634 744 74083 183 264 361 466 89 546 52 67 625 752 813 73 924 48 75226 52 383 503 25 98 705 11 817 49 69 905 74031 122 326 32 73 418 836 87 931 77015 95 149 63 356 467 671 732 84 935 66 78085 177 213 359 70 442 55 524 44 769 91 93 866 86 954 79186 221 45 84 333 70 465 8787 510 634 701 63 863

8002061 62 66 285 88 525 91 665 836 85 81100 38 71 99 815 916 43 82179 356 406 78 508 369 945 83233 35 36 376 475 561 760 845 80 81 917 84049 81 150 375 430 706 56 821 940 85167 463 68 706 72 95 86071 75 194 221 85 369 405 24 87582 632 904 53 88 87087 92 192 400 19 23 31 510 88 906 26 52 88007 53 129 74 625 87 762 87 839 89023 81 175 79 317 26 592 697 771 858 937

90165 78 368 446 57 508 52 74 91013 58 63 130 521 49 92 897 92024 50 132 200 95 313 464 805 999 93154 56 316 56 469 87 568 722 71 956 61 75 94202 40 339 77 426 629 42 767 95288 483 565 690 785 816 96182 363 617 877 90 903 97010 337 55 79 531 620 724 805 980 98058 95 98 278 775 99006 69 103 43 375 422 97 579 68 0712 834 917

100020 371 425 574 719 22 44 46 101050 67 140 63 361 71 601 10 27 83 528 831 52 84 102092 115 49 99 208 355 461 563 685 902 05 88 103097 114 251 562 635 759 63 88 821 104021 71 140 47 53 97 275 300 471 637 707 52 61 89 841 930 105002 97 361 82 414 55 520 50 613 700 72 978 106115 30 360 89 487 515 70 634 59 708 874 966 74 107005 100 366 78 87 526 31 619 31 834 905 79 108024 37 264 311 527 35 53 675 109104 54 220 45 92 99 385 620 30 735 915 110013 58 132 71 236 321 23 37 81 666 866 111056 134 54 234 19 40 317 499 613 806 13 70 78 989 112026 237 82 510 25 29 668 762 64 75 889 113048 129 32 43 84 224 70 555 96 644 862 67 114016 85 102 83 248 355 590 707 30 833 55 57 59 961 95 115086 158 446 549 680 88 756 70 116214 483 542 96 573 930 117064 121 594 876 985 118007 64 113 57 219 79 336 69 445 502 663 79 771 841 119205 81 443 39 545 79 722 840 95 120016 34 151 54 240 362 505 634 50 737 49 832 943 52 83 87 98 121042 182 93 215 313 29 452 917 122061 120 24 245 411 527 94 659 748 64 123214 507 15 655 56 96 817 55 941 124003 24 85 87 158 65 232 49 55 568 657 58 809

125020 39 515 634 724 53 95 126079 269 300 654 77 815 127103 455 128011 294 316 426 709 129071 107222 94 398 427 59 63 505 615 781 908 39 53 130312 441 568 71 600 34 75 83 748 861 987 131183 238 78 81 407 63 2930 52 62 132114 235 588 110 670 80 667 69 969 133105 251 71 78 530 80 95 661 85 873 980 85 92 134099 308 545 697 781 849 71 910 48 135147 62 63 75 323 46 48 71 93 411 35 98 637 48 774 831 136052 262 612 47 772 859 906 137044 191 263 66 437 696 736 46 52 78 138042 59 111 30 208 55 315 445 46 500 33 69 640 715 860 985 139263 313 453 505 20 32 790 858 70 917 18 69 140010 25 59 429 95 687 778 839 56 92 361 141009 173 223 33 323 93 518 59 649 731 873 86 927 59 142101 61 249 333 487 556 59 750 814 973 143014 24 29 166 209 411 43 59 576 632 832 920 144012 69 75 265 346 452 635 846 92 978 145101 20 25 436 539 78 97 790 146004 83 290 325 48 70 401 551 97 604 828 147068 100 07 77 239 429 48 501 680 916 148016 23 55 202 48 453 553 668 799 821 26 923 35 149003 09 43 230 48 385 421 03 36 95 521 649 700

150042 186 250 62 392 460 61 634 804 63 945 151015 186 541 50 96 648 731 152074 110 212 324 30 88 92 440 539 600 715 94 801 936 48 153134 63 271 397 437 623 749 863 72 73 913 51 154053 178 224 42 532 948 155037 55 116 28 200 356 407 550 742 96 866 942 51 156043 83 144 307 26 402 531 53 784 826 30 952 96 157068 81 244 457 548 610 975 158099 237 92 303 616 637 41 817 980 159004 06 39 71 228 337 60 88 549 668 758 812 950

III ciągnienie

WYGRANE PO 250 ZŁ.

158 444 1168 419 562 80 2014 87 117 29 75 815 17 19 903 3168 233 408 528 4321 549 58 79 667 86 956 5240 596 721 29 6235 63 324 7145 206 13 322 424 53 506 25 48 652 8182 223 302 14 35 408 721 87 873 939 9180 88 329 37 647 10055 442 926 11034 120 228 396 563 727 12446 53 631 13121 415 857 908 64 14023 586 15170 538 604 18 753 66 16 49 502 70 788 17 399 481 649 58 704 18 208 354 748 97 826 980 19108 321 463 655 881 922 20118 814 21017 48 106 17 325 67 501 648 830 22157 340 539 23074 98 340 423 583 954 73 24204 648 810 68 98

25084 118 225 414 508 72 602 736 894 962 26316 964 27400 89 584 795 28238 519 708 61 801 933 29036 94 241 364 540 46 600 779 875 958 30060 93 357 83 550 98 880 958 71 31085 162 554 96 887 964 32058 235 428 630 837 33188 360 684 735 882 34140 313 454 667 745 941 35799 36188 985 37360 99 551 676 739 38848 64 39018 415 39 755 979 40000 178 291 508 37 936 41397 904 41 99 42268 70 441 628 93 770 86 43117 92 309 797 44116 492 723 991 92 41506 211 594 703 939 46087 203 22 358 560 623 72 81 808 907 47124 727 47 886 48222 48 99 488 502 84 99 984 49172 95 398 411 760 869 936

50701 95 832 42 51467 546 920 82 52124 210 30 95 462 569 87 757 59 60 53220 35 653 54 802 30 55107 89 244 84 382 654 798 903 56069 178 296 322 35 487 519 891 57099 329 524 797 58134 92 657 98 818 59329 439 608 748 809 60029 76 340 74 573 75 619 748 82 976 61204 6 869 938 62123 293 315 22 98 575 830 48 63017 71 428 562 71 848 88 934 64348 85 911 65069 304 400 814 66150 329 709 67145 224 588 94 627 68142 200 80 902 69020 185 273 467 530 686 841 91 70214 20 68 397 486 917 71487 618 72305 26 409 13 58 866 925 28 73151 411 704 91 74079 576 604 717 834 84 908 75046 49 79 110 391 568 726 804 76005 128 218 304 488 524 624 986 77154 227 544 57 768 79 843 908 78003 75 439 573 87 79078 122 376 412 40 54 59 75 81 85 511 67 683 853.

80012 303 13 465 773 935 37 81034 73 288 458 524 630 813 970 82041 174 245 353 505 736 970 83194 473 996 84316 959 85598 651 806 20 938 86134 65 212 398 800 87264 80 438 683 711 38 932 41 88043 156 319 460 73 596 751 96 89154 224 486 692 736 955 90002 403 580 745 941 91130 219 92099 419 592 612 33 93101 244 673 811 981 94076 312 34 853 992 95012 295 302 49 530 654 701 96051 140 60 281 647 747 969 97013 354 85 93 670 98110 700 50 58 99105 515 82.

100111 18 442 690 789 924 969 94 101144 308 55 72 503 96 632 845 102333 784 103194 757 62 820 17 51 94 104094 160 360 409 573 794 929 105099 276 344 433 860 106018 69 513 664 84 86 749 81 107075 245 613 32 73 834 79 108231 32 389 416 63 851 975 109001 8 171 597 655 908

110420 683 859 111016 128 339 564 740 912 112257 395 713 113104 466 68 874 114044 267 384 98 19 92 791 925 115164 211 60 357 68 116218 80 454 728 993 117245 536 64 813 118372 119077 366 736 83 97 120081 101 308 53 470 658 78 121084 187 825 903 122087 262 74 447 699 709 42 830 926 70 123118 366 124416 594 803 125449 585 647 828 126110 423 35 564 66 994 127264 544 72 128096 133 37 205 443 507 129116 814 58

130130 993 131040 70 84 169 219 925 77 132205 26 43 68 85 440 883 906 38 133077 381 454 522 25 853 134620 905 46 135259 645 52 77 78 95 730 65 136628 39 887 96 1373334 523 607 23 738 998 138212 88 366 421 632 82 788 967 94 139065 119 72 92 623 769

140458 516 91 141142 279 367 556 900 142297 637 720 25 987 143313 500 61 618 66 825 144135 363 91 900 145709 29 928 146272 130 275 481 832 921 75 147185 309 445 516 613 75 148160 299 426 149108 336 63 438 653 717 949 150482 750 70 891 923 93 151535 755 77 152537 72 661 77 153041 132 237 610 42 73 894 154440 71 811 18 155412 921 156041 165 545 887 999 15798 4110 714 81 305 158054 376 653 799 159020 72 300 49 442 49 497 768

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na nr. 128437

10.000 zł. na nr.: 72875

5.000 na n-ry: 41556 100770 104312 154390

2.000 zł. na n-ry 54161 70267 77249 78654 79557 87568 98529 98545 105060 108667 114198 119332 123199 138237 148263 157855

1.000 zł. na n-ry 13984 13998 16058 17621 21026 21473 29962 34954 36288 38674 38979 40161 58978 63779 64728 64779 66686 76296 83491 85025 86043 87708 87708 91099 101858 103740 112513 121620 136625 140356 143177 147645 148180 152637 157252 157779

WYGRANE PO 250 ZŁ.

21 153 497 727 1003 393 413 34 55 623 38 2042 346 49 581 382 388 705 4113 678 95 866 96 5182 317 40 59 455 835 63 6024 535 688 7027 150 56 283 334 465 618 731 975 76 8377 665 945 9089 286 344 56 709 864 958 10513 713 814 11045 415 17 600 07 740 821 12090 437 63 634 929 13069 240 349 450 597 788 899 910 33 14299 449 673 814 49 15103 13 236 463 718 16032 218 380 448 639 60 74 17328 819 29 18233 412 545 824 67 19368 548 83 730 852 59 20103 222 387 508 740 885 21052 289 336 451 644 862 910 22465 70 859 994 23267 690 649 806 913 24036 493

25098 375 432 26047 161 447 725 27129 281 309 73 521 712 28046 151 60 84 351 977 818 29044 408 532 683 30005 75 480 83 518 685 744 31133 258 307 8 71 402 784 846 91 32004 449 86 651 938 33058 286 305 429 71 85 582 793 34005 283 440 805 910 34 73 94 35169 358 62 600 36126 62 420 979 37353 975 38124 330 56 633 710 957 39267 319 694 40577 41361 914 42061 652 716 43281 998 44134 36 475 595 644 811 55 45234 58 147 520 663 78 99 46260 77 173 679 47291 508 691 914 48032 152 320 401 670 94 870 49235 896 50737 51444 653 60 884 989 52051 113 783 53066 68 48 454 638 54885 55365 733 802 56047 380 97 414 692 776 57109 62 221 302 582 721 826 58060 74 527 59378 60172 78 495 780 930 64 61260 920 72 62067 30 696 918 63131 501 766 85 64037 64 209 51 921 65286 771 86 886 67157 436 521 39 786 89 68006 174 517 736 897 69286 417 18 676 703 996 70745 827 994 71148 95 282 538 79 789 802 72058 62 737 835 70 73124 273 83 491 520 903 74060 525 680 890.

75136 713 76041 733 867 916 77017 103 226 461 868 808 47 78331 701 925 79140 80 275 425 578 99 854 84 80923 180 521 306 71 98 416 23 722 861 65 908 43 81119 51 375 697 891 82176 594 83407 14 525 53 815 947 84071 422 864 88 85120 341 780 84 895 931 86091 144 476 567 661 771 75 87004 31 88203 94 761 873 89170 882 930 90205 306 17 833 79 91170 379 651 837 49 901 12 92151 89 365 483 924 93674 80 709 94107 582 719 95016 344 564 88 810 96171 97144 371 741 897 997 98062 214 597 634 48 83 769 822 96 99173 236 480 920

100101 4 98 252 101165 320 404 520 69 102095 78 481 543 915 103179 302 443 547 54 667 841 83 999 104193 222 497 898 105007 432 542 106017 589 675 107462 559 753 79 108094 922 3 109101 25 203 420 56 110258 391 900 111104 254 511 656 988 112350 745 74 810 13 911 113105 309 91 569 85 114690 788 907 115396 735 75 116184 738 945 67 117241 424 539 649 94 762 118092 103 80 482 772 119548 62 971

120268 72 478 584 708 948 91 121498 90 663 702 971 122197 999 123954 152 237 434 53 673 124080 212 539 647 125708 126006 32 167 257 573 80 127077 140 247 404 99 702 85 128444 88 559 603 826 27 129167 326 78 607 23 748 948 130210 131013 239 637 43 132056 128 300 651 935 133214 92 134008 53 469 627 708 951 135155 82 280 461 745 931 84 136141 711 12 4 900 48 37013 40 95 225 252 519 138074 112 467 527 139221 59 565 716 927 88 140132 253 403 0 556 678 831 980 141010 186 459 142052 730 991 143416 25 764 842 144224 874 538 72 78 145313 419 27 675 818 146010 13 445 646 52 88 769 844 54 147140 245 348 734 814 148090 214 29 517 615 149371 73 745 882 971 150480 836 151320 35 743 44 982 152025 167 249 369 543 153009 82 261 571 154058 322 86 529 155622 59 726 93 969 156518 58 637 93 756 157097 325 469 823 89 998 158095 489 643 159108 657

Na ostatniej fali

POWAŻNA SYTUACJA NIEMIECKO - CZECHOSŁOWACKA

BERLIN, (PAT). — Rozwój stosunków niemiecko-czeskich na tle kwestii Niemców sudeckich, oceniany jest przez koła polityczne jako poważny. Jak słychać z różnych kół niemieckich, Rząd Rzeszy zdecydowany jest dążyć do definitywnego wyjaśnienia tych stosunków w najbliższym czasie. Koła polityczne z najwyższą uwagą śledzą rozwój sytuacji na odcinku czeskim, wskazując na następujące zasadnicze elementy zagadnienia w jego dzisiejszym stadium.

1) Rząd Rzeszy popiera stanowczo i zdecydowany jest popierać nadal żądania Niemców sudeckich, uważając je za minimum ustępstw żądanych od Pragi. Równocześnie postulatem niemieckim jest żądanie całkowitej zmiany orientacji polityki czeskiej.

2) Rząd czechosłowacki ze swej strony uważa żądanie Niemców sudeckich za nienadające się do przyjęcia en bloc. Równocześnie Praga nie zgadza się na zmianę swej dotychczasowej linii w polityce.

Na podstawie powyższych elementów koła polityczne uważają, że sytuacja jest w chwili obecnej tak poważna jak nie była jeszcze nigdy dotąd na tym odcinku.

Jako konkluzję rozmów rzymskich wyciągają tu wniosek, że konferencje Hitlera z Mussolinim potwierdziły niezbicie dalsze utrwalenie osi Rzym — Berlin w wyniku czego w sprawie stosunków między Rzeszą a Czechosłowacją Mussolini pozostawia Hitlerowi wolną rękę.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU NA OKRĘTACH TRANSATLANTYCKICH

Strajk na okrętach pasażerskich kompanii transatlantyckich w Hawrze można uważać za zakończony. W czasie rokowań, które przedstawiciele związku kapitanów i oficerów oraz związków zawodowych pracowników okrętowych odbyli z ministrem marynarki w Paryżu zgodnie zadeklarowały, że uważają za konieczne za pewnienie punktualnego wyruszenia statków mających odpłynąć z Hawru. Przedstawiciele pracowników okrętowych wyrazili poza tym ubolewanie z powodu incydentów jakie wydarzyły się na pokładzie statku „Champlain".

Minister marynarki zakomunikował stronom, że powołuje komisję, która ma w trybie nagłym zbadać wszystkie fakty i incydenty oraz przedłożyć ministrowi pro pozycję decyzji. Minister wezwał wobec tego oficerów i pracowników aby powrócili na okręty, pozostawiając decyzję jego arbitrażowi. (PAT).

WZMOCNIENIE ARMII SOWIECKIEJ NA DALEKIM WSCHODZIE

Agencja Domei donosi, że po powrocie marsz. Bluechera z Moskwy do Charbarowska — armia sowiecka na Dalekim Wschodzie została poważnie wzmocniona. Przyszło szereg nowych oddziałów broni pancernej i eskadr lotniczych. Również wzmocniono sowiecką flotyllę rzeczną na Amurze oraz bazę morską w Władywostoku.

LOT DOKOŁA RUMUNII

Wczoraj o godz. 9-tej rano na lotnisku lwowskim w Skniłowie nastąpił start samolotów do rajdu lotniczego dokoła Rumunii, organizowanego przez lwowski oddział akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" i Aeroklub lwowski.

Start odbył się bez przeszkód. Ogółem startowało 15 samolotów i 3 szybowce.

LOT BALONÓW

W powiecie kołomyjskim i sąsiednich lądowały dalsze balony, które wystartowały z Mościc. Na polach w Zomolincach w odległości 12 klm. od Kołomyi wylądował balon „Hel" z załogą kapitan Stencel i redaktor Osiński z Warszawy. Lądowanie odbyło się wczoraj o godz. 12 min. 50. W Załotowie powiat śniatyn wylądował balon nieustalonej nazwy około godz. 12 min. 30. Balon „Mazowsze" z załogą pp. Ptasiński i Wrzesiński lądował o godz. 5 min. 58 rano na polach w rejonie miejscowości Serafince powiatu Horodenka. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Z codziennych walk robotników

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PRZYMYŚLE BUDOWLANYM. Ustalony już został skład komisji rozjemczej, powołanej przez Ministerstwo Opieki Społecznej, celem zlikwidowania zatargu w przemyśle budowlanym w Łodzi. Przewodniczącym komisji mianowany został inspektor Wróblewski, zaś członkami: inż. Bajkiewicz, naczelnik wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim łódzkim oraz prezes Sądu Pracy w Łodzi sędzia Kasiński.

Pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej odbędzie się dziś o godzinie 11 przed południem. Na posiedzeniu tym wybrani zostaną ławnicy ze strony przedsiębiorców oraz robotników budowlanych. Wreszcie w piątek, dnia 13 maja r. b. odbędzie się rozprawa, w czasie której przedstawiciele obydwu stron wyłuszczą przed komisją swe postulaty, zaś w sobotę, dnia 14-go maja r. b. wydane zostanie orzeczenie.

DNIA 16 MAJA R. B. RUSZY FABRYKA HAEBLERA. Jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryki Haeblera zamierza uruchomić fabrykę po kilkumiesięcznym unieruchomieniu warsztatów pracy w przyszły poniedziałek dn. 16 maja r. b.

Do tego czasu trwać będą prace przygotowawcze, jak czyszczenie maszyn, skontrolowanie urządzeń i t. d.

STATYSTYKA STRAJKÓW OKUPACYJNYCH W ŁODZI. Niezmiernie interesujące dane statystyczne, dotyczące liczby strajków okupacyjnych w kwietniu na terenie naszego miasta opublikowała obecnie Okręgowa Inspekcja Pracy. Jak się okazuje, w ubiegłym miesiącu zanotowano w fabrykach łódzkich 9 strajków okupacyjnych.

RUSZYŁA FABRYKA MATECKIEGO. W dniu wczorajszym ruszyła fabryka guzików Mateckiego, przy ulicy Piotrkowskiej 156, która zniszczona została częściowo na skutek pożaru przed dwoma tygodniami. Pracę w fabryce znaleźli prawie wszyscy robotnicy w liczbie około 220.

O URLOPY DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Jak nas informują, Unia Pracowników Umysłowych, oraz Związek Pracowników Biurowych i Handlowych (Al. Kościuszki 21) wystąpiły do Ministerstwa Opieki Społecznej z memoriałem w sprawie uregulowania kwestii urlopów pracowników umysłowych. Chodzi o to, że w okresie urlopowym pracownicy prze ciążeni są pracą, nie mogąc jej podołać. Autorzy memoriału proponują uregulowanie tej sprawy w ten sposób, aby na czas wyjazdów firmy angażowały na okres urlopów dodatkowy personel, co poniekąd przyczyni się do zmniejszenia liczby bezrobotnych pracowników umysłowych.

STRAJK W DRUKARNIACH JEDWABNYCH. Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu wybuchł w Łodzi strajk w drukarniach chustek ręcznych oraz wyrobów jedwabnych. Strajkuje ogółem około 2000 robotników, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej oraz podwyżki płac. Wszelkie dotychczasowe konferencje w Inspekcji Pracy nie dały pożądane go rezultatu. Strajk ma przebieg spokojny.

LIKWIDACJA ZATARGU U M. KONA. Dziś w Inspekcji Pracy 13 obwodu odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w f-mie Markus Kon, ul. Łąkowa 11. Podpisany został protokół, w myśl którego robotnicy odrobią 2 tygodnie i zostanie im udzielony urlop wypoczynkowy. Z dniem 11 czerwca r. b. fabryka zostanie uruchomiona i wszyscy bez wyjątku robotnicy f-my mają być do pracy przyjęci. W pierwszym rzędzie przyjęci mają być delegaci i delegatki. Gdyby firma niebyła w stanie do wymienionego okresu zatrudnić wszystkich pracowników, to przedstawi do 25 maja r. b. plan zatrudnienia wszystkich robotników.

ZLIKWIDOWANY ZATARG W F-MIE DOKTORCZYK. Dziś w Inspekcji Pracy odbyła się konferencja likwidująca zatarg w f-mie Doktorczyk. Firma podpisała protokół, w myśl którego zobowiązuje się dopłacić różnice do stawek i za przepracowane godziny nadliczbowe. Dla uczennic stworzona będzie taryfa płac według taryfy.

ZGON ARTYSTY-MALARZA

W jednym z sanatoriów podwarszawskich zmarł dnia 6 b. m. Aleksandar Sarnowicz, znany artysta - malarz, wachmistrz 7 p. ułanów, urodzony w Radomiu w 1878 r. Studia odbywał w Warszawie i w krakowskiej akademii sztuk pięknych pod kierunkiem Leona Wyczółkowskiego.

Sarnowicz zdobył sobie popularność i uznanie jako malarz motywów batalistycznych, pejzażysta i malarz zwierząt.

Pogrzeb odbędzie się w środę na cmentarz na Bródnie.

Pobór rocznika 1917

Dziś we wtorek, dnia 10 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 — (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na literę G.

Przed komisją poborową Nr. 2 — (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 4 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A. B. C. D.

Jutro w środę, dnia 11 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją Nr. 1 poborowi rocznika 1917 z 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K. do Kl. włącznie.

Przed komisją Nr. 2 poborowi rocznika 1917 z 4 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery E. F. G.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Bójki i rozprawy

Na ul. Limanowskiego, na powracającego do domu Henryka Różyckiego, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 51, napadło dwóch osobników, którzy zadali mu kilka głębokich pchnięć nożem i następnie porzuciwszy rannego, leżącego na chodniku, zbiegli. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy.

***

Na ul. Przejazd 86, został w czasie bójki, pchnięty nożem lokator tegoż domu Zdzisław Lipiński, odnosząc rany kłute pośladka i ręki. Rannego opatrzyło pogotowie.

***

W bójce na posesji przy ul. Generalskiej 20, pożgany został nożem Henryk Twardowski, lokator tegoż domu, odnosząc dwie rany kłute klatki piersiowej.

Czy pili razem wódkę?

Za obrazę pol.cjanta 2 tyg. aresztu

Przed sądem grodzkim odpowiadał w dniu wczorajszym niejaki Władysław Owczarek, oskarżony o obrazę posterunkowego policji.

W dniu 8 kwietnia r. b. posterunkowy chciał Owczarkowi spisać protokół za niepolewanie ulicy wodą. Wówczas Owczarek oświadczył, że teraz spisuje protokół, a nie pamięta, że pił z nim razem wódkę.

Owczarkowi został spisany protokół i w dniu wczorajszym, w wyniku rozprawy sądowej został skazany na 2 tygodnie aresztu.

Kradnie gdy, jest... pijany

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Bolesław Michalski.

W dniu 18 kwietnia r. b. w stanie pijanym skradł z hali przy ul. Nad Łódzką 3 łóżko polowe, usiłując zbiec wraz z łupem. Został jednak zauważony i oddany w ręce policji.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony tłumaczył się, że kradnie tylko wówczas, gdy jest pijany. Gdyby był natomiast trzeźwy... skradłby bardziej wartościowy przedmiot.

Sąd skazał złodzieja na 6 miesięcy więzienia.

ZE ŚWIATA SPORTU

SKOŃCZYĆ Z HANDLARZAMI ŻYWYM TOWAREM W SPORCIE

Sytuacja „Widzewa" w świetle ostatnich wyników meczów A-klasowych nie przedstawia się zbyt różowo.

Oddalił się o dwa punkty „Sokół" zgierski, po zwycięstwie nad WKS-em 1:0, odalił się także S.K.S. osiągając punkt w spotkaniu z Sokołem pabianickim 1:1.

Drużynie robotniczej nie brak ambicji, jest to fakt znany dla wszystkich, którzy się łódzką piłką nożną interesują, nie wszyscy jednak wiedzą, że nad osłabieniem ducha sportowego w „Widzewiakach" pracują „łowcy dusz" z Łódzkiej Fabryki Nici reprezentanci K. S. „Niciarnia".

Dopiero ubiegłego tygodnia ogłosił Ł.O.Z.P.N. listę ukaranych 1-roczną dyskwalifikacją za grę w drużynach „dzikich", 9 z pośród 11 wymienionych to zawodnicy „Widzewa" skaperowani przez „Niciarnię".

Choć Ł.O.Z.P.N. wystąpił jak najostrzej przeciw poczynaniom dzikich, choć wiadomo, iż klub ten do Związku nie zostanie przyjęty prowodyrzy tegoż, w rodzaju panów Pepkie czy Mengie dalej prowadzą swą destrukcyjną działalność propozycjami sprzedaży swego talentu piłkarskiego za cenę „roboty" czy innego wynagrodzenia nęcąc nieświadomych.

Demoralizuje to młodocianych zawodników, niweczy wychowawczy wpływ kierownictwa i stwarza podkład pod szeregi przyszłych „lumpensportowców".

Przy takim stanie rzeczy, żadne perswazje nic pomogą. Panowie dyrektorzy „Niciarni" na wszystkie wołania są głusi. Skuteczną byłaby jedynie natychmiastowa interwencja władz sportowych.

Nie można zezwolić, by ciężki trud wychowania sportowca-obywatela systematycznie niweczony był przez demoralizatorów.

To się musi skończyć.

MISTRZOSTWA KL. „B"

TUR — SOKÓŁ (Aleksandrów) 4:2 (2:0).

TUR powoli się rozgrywa i wspomagany wiatrem zdobywa dwie bramki.

Po przerwie, mimo, iż Sokół dochodzi do głosu i zdobywa 2 punkty (w tym jeden z karnego), TUR gra znacznie lepiej i składnie kombinuje.

Bramki zdobyli Dziedzic 2, Kopczyński i Modzelewski z karnego.

TABELA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH KL. „A"

Po ostatnich rozgrywkach tabela kl. A przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) WIMA	13	23	32:8
2) Union-Touring	13	21	32:10
3) PTC	13	13	23:15
4) Sokół (Pabian.)	13	13	17:17
5) ŁTSG	12	12	23:16
6) Burza	13	12	25:20
7) WKS	12	10	29:23
8) Sokół (Zgierz)	12	8	8:14
9) SKS	12	7	19:23
10) Widzew	12	6	18:39

Tabela powyższa nie uwzględnia niedokończonego spotkania ŁTSG — SKS.

ZJEDNOCZONE — BAR-KOCHBA 15:2 (8:1).

Ł.K.S. I B — BORUTA 2:2 (2:1).

HAKOAH — MAKABI 2:1 (1:0).

TUR — CARTAGO — JUTRZNIA 17:0 (7:0).

Towarzyski mecz drużyn robotniczych zakończył się rekordowym zwycięstwem Cartaga w stosunk. 17:0.

SZCZYPIORNIŚCI TUR-a DALEJ ZWYCIĘŻAJĄ

W niedzielnych rozgrywkach szczypiorniaka o mistrzostwo kl „A", TUR pokonał Zjednoczone 10:4 i zremisował z HKS-em 4:4.

ŁKS wygrał wysoko z IKP 18:1 a Wima uzyskała walcover wobec niestawienia się IKP.

LEŚKIEWICZ MISTRZEM KOLARSKIM TUR — CARTAGO

Rozegrany onegdaj 100 klm. wyścig kolarski na trasie Pabianice — Sieradz i z powrotem, o mistrzostwa klubowe 11 uczestniczących towarzystw, przyniósł pierwsze miejsce Kołodziejczykowi (Norblin) 3 godz. 2 m. 5, 2) Kuńczak (PTC) 3,02,7, 3) Derwisiński (ŁTK) 3,02,53, 4) Leśkiewicz TUR — Cartago 3.03.24, 5) Stolarczyk (Boruta) 3.04.48. 12 miejsce zajął Rychlewski (TUR — Cartago).

Leśkiewicz był jedynym w czołowej grupie, który ukończył bieg prawidłowo, reszta otrzymała napomnienie za niewłaściwy kierunek jazdy.

Będziemy spali spokojnie...

Zakaz używania sygnałów dźwiękowych w nocy

W ostatnim numerze „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego" ukazało się rozporządzenie wojewody łódzkiego w sprawie ograniczenia używania sygnalizacji dźwiękowej na terenie Łodzi i innych miast województwa łódzkiego. W myśl tego rozporządzenia, na obszarze miast: Łodzi, Pabianic, Piotrkowa, Tomaszowa Mazowieckiego i Zgierza zakazane jest używanie przez kierowców pojazdów mechanicznych sygnałów dźwiękowych ostrzegawczych w czasie od godziny 23 do godziny 6 rano. Jazdę na skrzyżowaniach, skrętach ulic oraz wobec innych pojazdów i przechodniów należy sygnalizować migawkowym ustawieniem światła. Powyższy zakaz niedotyczy jednak straży pożarnej, policji państwowej, żandermerii wojskowej oraz uprawnionych przez władze ambulansów sanitarnych i pogotowia publicznego. Przekroczenie tego rozporządzenia grozi karą grzywny do 1000 złotych lub aresztu do 6 tygodni. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 2-go maja r. b.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski, 11 Listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, R. Rembieliński, Andrzeja 28, J. Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Miller, — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz, Pabianicka 56, J. Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Z teatrów

TEATR POLSKI: Dziś we wtorek o godz. 8.30 wiecz. przeniesiona z Teatru Kameralnego, urocza komedia Pagnola „Fanny".

Jutro, w środę o godz. 8.30 wiecz. „Małe szczęście Agnieszki".

TEATR KAMERALNY: Występy teatru Habima.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.